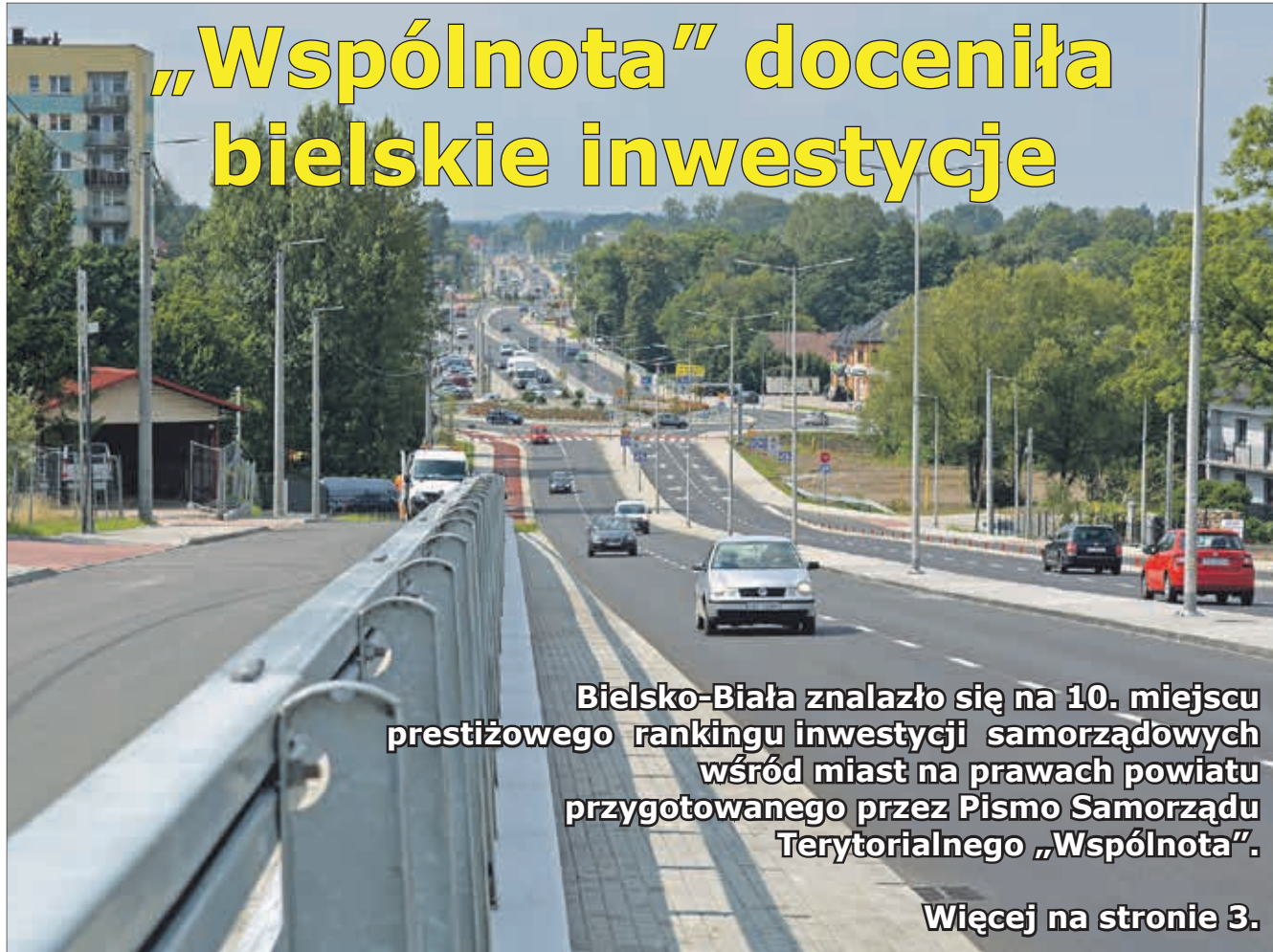


„Wspólnota” doceniła bielskie inwestycje



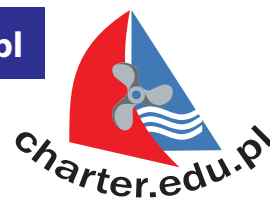
Bielsko-Biała znalazło się na 10. miejscu prestiżowego rankingu inwestycji samorządowych wśród miast na prawach powiatu przygotowanego przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”.

Więcej na stronie 3.

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

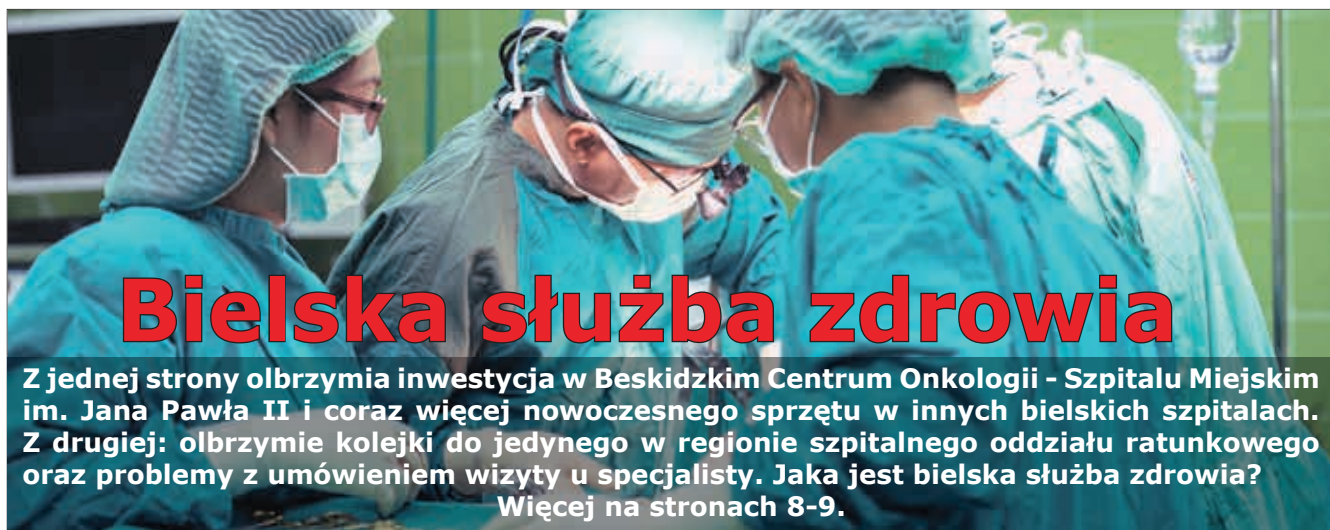
www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 3



**Plebiscyt
na sportowca
Bielska-Białej**

strona 13



Bielska służba zdrowia

Z jednej strony olbrzymia inwestycja w Beskidzkim Centrum Onkologii - Szpitalu Miejskim im. Jana Pawła II i coraz więcej nowoczesnego sprzętu w innych bielskich szpitalach. Z drugiej: olbrzymie kolejki do jedynego w regionie szpitalnego oddziału ratunkowego oraz problemy z umówieniem wizyty u specjalisty. Jaka jest bielska służba zdrowia?

Więcej na stronach 8-9.

Reklama



**Bielsko-Biała
ul. Głęboka 16**

czynne: wtorek - niedziela
w godz. 10.00 - 20.00

World of FISH
Centrum Ukraińskie
PRODUKTY ZE WSCHODU

RYBA: • suszona • lekko solona • wędzona na zimno

• marynowane warzywa • warzywa po koreańsku • solone warzywa
• sosy • pierogi domowe faszerowane papryką • gołąbki

● Kalendarium

8.10 Święto Batalionu

Z okazji Święta Batalionu 18. batalion powietrznodesantowy z Bielska-Białej zaprosił wszystkich chętnych do swoich koszar.

Na święto jednostki przybyło liczne grono gości. Jak zawsze przy tej okazji był oficjalne przemówienia, wręczenie odznaczeń i spotkania weteranów.

Wojskowi zadbał o atrakcje dla licznie przybyłych dzieci, były nie tylko dmuchane zjeżdżalnie, ale też tor komandosa, wspinaczka i pokaz sprzętu oraz wyszkolenia spadochroniarzy.

21.10 Nie dla likwidacji izby rzemieślniczej

Rada Miejska-Białej przyjęła uchwałę sprzeciwiającą się możliwej likwidacji Beskidzkiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Wchłonięcie Izby przez jej śląskiego odpowiednika zakłada nowy projekt ustawy o rzemiośle. Projekt uchwały w formie apelu Rady Miejskiej został zgłoszony przez radnych: Renatę Gruszkę, Krzysztofa Jazowego, Dariusza Michasiową, Dorotę Piegzik-Izydorczyk, Rafała Ryplewicza, Urszulę Szablę i Adama Wykręta.

22.10 Nowe autobusy

Na ulice Bielska-Białej po raz pierwszy wyjechały nowe, niedawno zakupione Solarisy Urbino 12. Autobusy różnią się od poprzedników m.in. nowym kolorem wyświetlaczy zewnętrznych – kolor bursztynowy zastąpiono diodami koloru białego, a z tyłu pojazdu zastosowano szeroki wyświetlacz, na którym oprócz numeru linii wyświetlany jest także przystanek docelowy.



Nowością w zakresie informacji pasażerskiej jest także dodatkowy wyświetlacz wysokiego kontrastu z numerem linii.

W autobusach zastosowano także szereg udogodnień dla pasażerów ze szczególnymi potrzebami.

i

25.10 Szpital Wojewódzki ogranicza wizyty

W związku z rosnącą liczbą zakażeń SARS-CoV-2 Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej zmienił zasady odwiedzin pacjentów. Obecność bliskiej osoby możliwa jest tylko u chorych w stanie terminalnym, w stanie zagrożenia życia lub pacjentów hospitalizowanych, z niepewnym rokowaniem np. przed operacjami.

Odwiedziny możliwe są także u pacjentów w złym stanie psycho-fizycznym, wskazującym na potrzebę pilnego kontaktu z bliskimi.

Zgodnie z nowymi wytycznymi wejść na oddział mogą wyłącznie osoby, które zostały zaszczepione przeciwko Covid -19, a także takie, które posiadają negatywny wynik testu w kierunku SARS -CoV-2 oraz ozdrowieńcy.

Czas pobytu u pacjenta wynosi 15 minut. Chorego może odwiedzić wyłącznie jedna osoba, bez żadnych objawów infekcji.

26.10 Grzegorz Puda nadal w rządzie

Bielszczanin Grzegorz Puda został ministrem funduszy i polityki regionalnej. Resort, który objął Puda ma kluczowe znaczenie w kontekście dysponowania pieniędzmi z Unii Europejskiej. Nową funkcję Puda objął tuż po odwołaniu ze stanowiska ministra rolnictwa i rozwoju wsi, które pełnił od października 2020 roku. Wcześniej były bielski radny był sekretarzem stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

● Najlepsi maturzyści w kraju uczą się w bielskiej "Piątce"

Jarosław Socha i Michał Płachta –absolwenci V Liceum Ogólnokształcącego znaleźli się wśród 26 licealistów z kraju, którzy najlepiej zdali tegoroczną maturę. Obaj zostali laureatami projektu „Matura na 100 procent”.

Do tegorocznej matury przystąpiło w maju 273 419 absolwentów szkół ogólnokształcących i techników. Jednak tylko 62 spośród nich uzyskało z co najmniej jednego zdawanego przedmiotu wynik maksymalny (100%), a z pozostałych – przynajmniej 90 procent. Spełnienie takich kryteriów pozwalało znaleźć się w finale projektu „Matura na 100 procent” organizowanego przez fundację „Zawsze warto”. Wśród wspomnianych 62 uczniów było aż trzech z bielskiego V Liceum Ogólnokształcącego: Jarosław Socha, Michał Płachta i Tomasz Makowski. – To ogromny sukces naszych uczniów i całej szkoły. Warto jednak podkreślić, że nie po raz pierwszy maturzyści z „Piątki” znaleźli się w tym elitarnym gronie. W zestawieniu szkół orga-

nizowanej od 2014 roku „Matury na 100 procent” nasze liceum znajduje się na 6-7 miejscu, w gronie najbardziej prestiżowych



placówek w kraju – informuje z satysfakcją Marek Myśliński, dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej.

Bielscy uczniowie, wraz z koleżankami i kolegami z całego kraju, odebrali specjalne dyplomy podczas gali zorganizowanej

najlepiej i zostali laureatami tegorocznej „Matury na 100 procent”.

Na świetne wyniki uczniów „Piątki” uwagę zwrócił także prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, który na ręce laureatów przesłał listy gratulacyjne. Obaj nagrodzeni otrzymali także jednorazowe stypendium Prezydenta Miasta.

Projekt „Matura na 100 procent” realizowany jest od 2014 roku przez fundację „Zawsze Warto” oraz Centralną Komisję Egzaminacyjną – organizatora egzaminów maturalnych w Polsce. Konkurs ma na celu wyróżnienie i promocję najlepszych polskich maturzystów oraz najlepszych szkół, które ukończyli.

jar

● Ze stypendium na Uniwersytet

15 października w Willi Sixta wręczono pierwsze stypendia Fundacji Z Bielska-Białej na Uniwersytet Jagielloński. Otrzymało je troje absolwentów bielskich liceów - Hanna Kania, Karolina Mikulska oraz Leon Romek.

Fundacja Z Bielska-Białej na Uniwersytet Jagielloński wspiera uczniów z Bielska-Białej i okolic, którzy wyróżniają się osiągnięciami w nauce, w szkole, w swoim środowisku, a których

Spółecznej UJ oraz Leon Romek – absolwentem IV Liceum Ogólnokształcącego im. KEN, a obecnie student zarządzania informacją na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ.



sytuacja materialna może utrudniać lub ograniczać plany podjęcia i kontynuowania studiów w Krakowie, na najstarszym, polskim uniwersytecie.

Pierwsze stypendia otrzymali: Karolina Mikulska – absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, obecnie studentka psychologii na Wydziale Filozoficznym UJ, Hanna Kania – absolwentka V Liceum Ogólnokształcącego, obecnie studiująca psychologię praktyczną na Wydziale Zarządzania i Komunikacji

Warto podkreślić, że fundacja powstała jako inicjatywa oddolna, owoc pozytywnych doświadczeń i historii osób, które połączyła idea utrwalania związków pomiędzy rodzinnym Bielskiem-Białą oraz Uniwersytetem Jagiellońskim. Powołał ją Aleksandra Pacek – rodowita bielszczanka, absolwentka filologii polskiej na UJ, nauczycielka języka polskiego oraz Grzegorz Pacek – radca prawny, wychowanek IV LO w Bielsku-Białej i absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ.

● Konkurs: zobacz dwa razy

W tym roku obchodzimy 70-lecie połączenia Bielska i Białej, jest to więc świetna okazja, żeby spróbować inaczej spojrzeć na nasze znane-nieznane miasto. Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia, Fundacja Zróbmy.To oraz inicjatywa #PozytywnieZaangażowani zainicjowały projekt pod nazwą Bielsko-Biała – zobacz dwa razy.

To otwarty konkurs fotograficzny, którego celem jest ukazanie, z perspektywy mieszkańców, zmian, jakie zaszły w Bielsku-Białej w ciągu minionych lat. Organizatorzy konkursu chcą pozyskać i zaprezentować historyczne (sprzed przynajmniej 50 lat) oraz współczesne fotografie ukazujące różne oblicza i obiekty Bielska-Białej.

– Kiedy przygotowałem film na temat jednego ze znanych bielszczan, stwierdziłem, że zdjęć z nie tak odległej przeszłości jest bardzo mało. Po rozmowie z Grażyną Staniszwską, która również miała podobne przemyślenia, postanowiliśmy ogłosić ten konkurs wspólnie z Redakcją.BB, w której działają bardzo ambitni młodzi ludzie – informuje członek inicjatywy #PozytywnieZaangażowani Radosław Pszczółka. – To nie jest prosty konkurs na wykonanie ciekawego zdjęcia. Tym razem najpierw trzeba znaleźć historyczne zdjęcie, a potem zrobić w tym samym miejscu taki sam kadr, najlepiej jeszcze z tą samą osobą na zdjęciu – dodaje Radosław Pszczółka.

– Przesłane na konkurs zdjęcia utworzą unikatową galerię i wzbogacą Kalendarz Beskidzki, ale nie tylko – Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia udostępni je do wykorzystania w publikacjach poświęconych miastu – zapewniła przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia Grażyna Staniszwiska.

– Dla nas najważniejszy jest aspekt międzypokoleniowy. Mamy nadzieję, że kiedy młodzi ludzie zaczną szukać zdjęć sprzed lat, będą też rozmawiać o przeszłości, by lepiej ją zrozumieć. Będzie to też bardzo interesujące zadanie dla naszych grup fotograficznych – mówi Marzena Kocurek z Fundacji Zróbmy.to.

Za teren Bielska-Białej organizatorzy przyjęli obszar leżący w obecnych granicach administracyjnych miasta. Konkurs jest otwarty, udział w nim jest bezpłatny. Termin nadsyłania fotografii upływa 30 września 2021 r. o godzinie 23.59. Szczegóły i regulamin można znaleźć na stronie www.redakcjabb.pl. Tam też umieszczony jest krótki film instruktażowy.

"Wspólnota" doceniła bielskie inwestycje

Nasze miasto znalazło się na 10. miejscu prestiżowego rankingu inwestycji samorządowych wśród miast na prawach powiatu przygotowanego przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”.

Rankingi przygotowywane przez „Wspólnotę” od wielu lat cieszą się dobrą renomą. Tym razem samorządowe pismo przygotowało ranking inwestycji. Bielsko-Biała z roku na rok awansuje w omawianym rankingu

palnia odkrywkowa węgla brunatnego oraz elektrownia „Bełchatów”. W przeliczeniu na jednego mieszkańca w ostatnich trzech latach samorząd wydał na inwestycje aż 14 633,95 zł. Wśród miast na prawach

laskie (430,30 zł) i powiat przasnyski (woj. mazowieckie, 756,33 zł).

Przy opracowywaniu rankingu pod uwagę brana była całość wydatków majątkowych poniesionych w latach



awansuje. Dwa lata temu stolica Podbeskidzia była na 15. miejscu, rok temu na 11., a tym razem - po raz pierwszy - sklasyfikowana została w pierwszej dziesiątce miast na prawach powiatu. Warto jednak zwrócić uwagę, że największe inwestycje w naszym mieście zostały już zakończone i w kolejnych latach trudno będzie utrzymać tegoroczny wynik, czyli wydatki inwestycyjne rzędu 1 863,99 zł na mieszkańca. To sporo, jednak do liderów naszemu miastu brakuje dużo. Gminą, która od wielu już lat wygrywa gmina Kleszczów w województwie łódzkim, To gmina wiejska, na terenie której znajdują się ko-

powiatu, a więc w kategorii, w której klasyfikowane było Bielsko-Biała, najwięcej inwestuje Świnoujście (6 327,94 zł). Z kolei wśród mniejszych miast zwyciężyła - Krynica Morska z wynikiem 5 388,65 zł per capita. Stosunkowo najmniej inwestowały miasta powiatowe i wojewódzkie. W pierwszej kategorii wygrały Polkowice (woj. dolnośląskie) z wynikiem 2 606,67 zł na osobę, a w drugiej Opole, które na inwestycje wydało 2 657,19 zł.

Ranking pokazał, że zdecydowanie słabszymi szczeblami samorządu są powiaty i województwa. W tych kategoriach wygrały odpowiednio województwo pod-

2018–2020. W ten sposób organizatorzy chcieli uniknąć dużych, chwilowych wahań wskaźnika będącego podstawą rankingu. Uzasadnieniem uwzględnienia wydatków majątkowych (a nie tylko inwestycyjnych) jest fakt, że np. wydatki na dokapitalizowanie spółek są prawie zawsze przeznaczone na wsparcie projektów inwestycyjnych. W przypadku miast na prawach powiatu, a więc także Bielsko-Białej, poza wydatkami zapisanymi w budżecie uwzględnione zostały także wydatki ponoszone ze środków własnych przez spółki komunalne.

Jarosław Zięba



Jarosław Klimaszewski
prezydent
Bielska-Białej

Miejsce w pierwszej dziesiątce bardzo nas cieszy. Dowodzi, że prowadzona przez bielski samorząd polityka proinwestycyjna się sprawdza. Trzeba jednak wiedzieć, że największy boom inwestycyjny nasze miasto ma już za sobą. Wielkie infrastrukturalne przedsięwzięcia, takie jak budowy i modernizacje głównych ciągów komunikacyjnych, inwestycje w zakresie kultury, sportu i turystyki czy choćby kwestie związane z kanalizacją miasta, są już zamknięte. Teraz przyszedł czas na realizację zadań o charakterze bardziej lokalnym, osiedlowym. Planujemy budowę nowych przedszkoli, rewitalizację terenów rekreacyjnych i – przede wszystkim – inwestycje w ochronę środowiska. Nasze miasto, podobnie jak wiele innych polskich miejscowości, ma problem ze smogiem. Przewidujemy więc ogromne, idące w dziesiątki milionów złotych środki na walkę z niską emisją. Zdrowie bielszczan to dla nas absolutny priorytet.

Studenci wrócili na uczelnie

Początkiem października nowy rok akademicki rozpoczęły bielskie uczelnie. Tegoroczna inauguracja była wyjątkowa, gdyż po długiej przerwie studenci powrócili do zajęć stacjonarnych.

Jedyna bielska uczelnia publiczna, Akademia Techniczno-Humanistyczna obchodzi w tym roku 20-lecie utworzenia. Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego, 8 października, historię uczelni oraz czasy wcześniejsze, gdy funkcjonowała ona pod szyldem filii Politechniki Łódzkiej przypominał w swoim wystąpie-

Tego samego dnia uroczysta inauguracja roku akademickiego 2021/2022 odbyła się także w największej prywatnej uczelni Bielsko-Białej, Wyższej Szkole Finansów i Prawa. Gościem specjalnym uczelni był prof. dr hab. Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, który wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Europa



niu rektor uczelni, dr hab. inż. Jacek Nowakowski, prof. ATH. Najważniejszym punktem uroczystości była immatrykulacja nowoprzyjętych studentów. Rotę ślubowania wypowiedzieli także doktoranci rozpoczynający naukę w Interdyscyplinarnej Szkole Doktorskiej ATH.

Wykład inauguracyjny pt. „Połącz nas wrażliwość ekologiczna” wygłosiła prof. Anna Węgrzyniak.

okresu przełomu: wymiary integracji i dezintegracji w UE”.

Tutaj także odbyła się immatrykulacja studentów I roku, której dokonał Rektor WSFiP dr hab. inż. Jacek Binda, prof. WSFiP. Zarówno Akademia Techniczno-Humanistyczna, jak i Wyższa Szkoła Finansów i Prawa zostały, z inicjatywy senator Agnieszki Gorgoń-Komor, odznaczone Medalem Orła Białego Senatu RP.

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

- EGZAMIN PAŃSTWOWY W DNIU ZAKOŃCZENIA KURSU
- MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA CERTYFIKATU ISSA
- SZKOLENIA OGŁOSZONE W BUR

-550-ZŁ-
500 zł
NA HASŁO
"KURIER"



charter.edu.pl
Bielsko-Biała
tel. 33 814 80 70
tel. 511 367 070
www.charter.edu.pl



SZKOLIMY PRZECZ CAŁY ROK!

Bielsko-Biała

22-24.10.2021	21-23.01.2022
25-27.10.2021	11-13.02.2022
19-21.11.2021	18-20.03.2022
22-24.11.2021	08-10.04.2022
10-12.12.2021	25-27.04.2022

Osiek MOLO RESORT

15-17.10.2021	20-22.05.2022
---------------	---------------

Kraków

29-31.10.2021	29.04-1.05.2022
11-13.03.2022	13-15.05.2022

Teoria ON-LINE

08-10.11.2021	07-09.02.2022
06-08.12.2021	07-09.03.2022
17-19.01.2022	04-06.04.2022

● Okiem Niezależnej



Małgorzata Zarębska

radna Niezależnych.BB

Kobiety w samorządzie

Podczas dyskusji na temat roli lidera w samorządzie, prowadzonej na zajęciach na jednej z uczelni, zrodził się wątek dotyczący roli kobiet w polityce, w tym w samorządzie. Studenci zaczęli sprawdzać statystyki, a one są jednowymiarowe. Kobiet w polityce jest niewiele. Tymczasem nie oznacza to, że nie działają. Jest przeciwnie. W jednym z artykułów autorstwa Marcela Wandasa czytamy, iż (o czym mowa już w tytule) NGO jest kobietą (www.publicystyka.ngo.pl). Autor, przywołuje badania Stowarzyszenia Klon-Jawor, które wskazują, iż prawie 60% zespołu typowej organizacji pozarządowej stanowią kobiety. Ich liczba jest największa w organizacjach zajmujących się ochroną zdrowia i pomocą społeczną. Udział kobiet w działalności tych organizacji nie oznacza jednak znaczącego ich udziału we władzach.

I tu powstaje pytanie o to, dlaczego tak jest. I czy to jest w ogóle jakikolwiek problem. I kolejne pytanie: czy powinno się rozpatrywać kwestie związane z uczestnictwem w życiu społeczno-politycznym przez pryzmat płci. I dość powszechnym przekonaniem jest, że kobiety sprowadza się do prac domowych i wychowania dzieci, a nie do pracy zawodowej. Ta jest przeznaczona dla mężczyzn. Taki stereotyp utrwalił się przez pokolenia. W kontekście tego stereotypu powstał feminizm. Jest on rozumiany i oceniany w różny sposób. I chociaż rodzi się aktualnie trend wskazujący na dyskryminację mężczyzn, a nie kobiet, to trudno nie dostrzec tego, co nas wciąż jednak dotyczy. Dla przykładu, jeżeli kobieta, piastując jakiś urząd, w swojej publicznej wypowiedzi podniesie głos, to jest to traktowane jako wyraz braku równowagi emocjonalnej; w tym samym przypadku mężczyzna uchodzi za stanowczego. Ten sam mechanizm funkcjonuje w przypadku oceny wizerunku polityka. Kobieta, polityk oceniana jest przez pryzmat makijażu, ubrania, fryzury i figury, a nie przede wszystkim przez pryzmat jej merytorycznych kompetencji.

Bielsko-Biała to nowoczesne miasto; jak zatem przedstawia się tu status kobiet w samorządzie? Patrząc wstecz warto wspomnieć o kilku wydarzeniach, które miały związek z udziałem w nich kobiet:

- działalność radnej Józefy Beltowskiej, której nazwisko odnalazł historyk Jacek Kachel w dokumentach Rady Miejskiej w Białej z lat 1934-38.
- wybór radnej Grażyny Nalepy z Komitetu Obywatelskiego (1990-1994) w skład Zarządu.
- wybór w 2018 roku radnej Agnieszki Gorgoń-Komor na Wiceprzewodniczącą Rady. W sytuacji, kiedy wspomniana radna została Senatorem RP, jej miejsce zajęła również kobieta, Dorota Piegzik-Izydorczyk.

I trochę liczb dotyczących składu Rad Miejskich w naszym mieście na przestrzeni lat:

W pierwszej kadencji Rady Miejskiej w latach 1990-94 na 45 radnych było 7 kobiet. W latach 1994-98 na 45 radnych było ich 8. W latach 1998-2002 na 45 radnych było 6. W kadencji 2002-2006 na 25 radnych były 2 kobiety. W piątej kadencji (2006-2010) na 25 radnych nie wybrano ani jednej. Dopiero w 2009 roku mandat objęła - po rezygnacji radnego Janusza Okrzesika - Jolanta Duhal. Była zatem jedyną kobietą na 25 radnych. W latach 2010-2014 na 25 mandatów 5 należało już do kobiet. W kolejnej kadencji na 25 radnych było ich 9. Aktualnie w Radzie Miejskiej zasiada 5 kobiet.

W Księdze Zasłużonych dla Bielska-Białej na 39 nazwisk znajduje się tylko 7 kobiet. Wśród nich są: Maria Koterbska, Gertruda Drobniewicz, Matka Janina Wizer, Natalia Kot-Wala, Joanna Kwiatkowska, dr Anna Byrczek i Szarlota Binda. Wśród Honorowych Obywateli Miasta Bielska-Białej na 14 nazwisk 3 to nazwiska kobiet. Warto tu także wspomnieć, że na przestrzeni ostatnich 30-tu lat dwukrotnie funkcję Skarbnika Miasta piastowały kobiety. W latach 1991-92 była to Janina Boczkowska a w latach 1993-2018 była to Anna Łakomska. Z kolei w latach 2001-2002 funkcję Sekretarza Miasta pełniła Izabela Kania.

I to by było na tyle. Mało nas w samorządzie, dużo nas w działaniu. Czas to zmienić. Może kolejne wybory pokażą siłę i moc kobiet. Może to nie tylko NGO są kobietami, ale samorządy nimi będą.

● Bielsko-Biała pokrzywdzone?

Rząd ogłosił wyniki pierwszej transzy Programu Inwestycji Strategicznych, czyli programu wsparcia inwestycji lokalnych z budżetu centralnego. Jest to pierwszy efekt wprowadzenia tzw. Polskiego Ładu.

W pierwszym rozdaniu programu PIS Bielsko-Biała otrzymało 25 mln zł na modernizację kąpieliska Panorama. Nie uwzględniono dwóch innych projektów, zgłoszonych przez miasto: rozbudowy ul. Kwiatkowskiego wraz z budową obiektu mostowego (30 mln zł) i rozbudowy skrzyżowania ul. Wyzwolenia i Witosa (4,7 mln zł). Dotacja dla Bielska-Białej jest znacznie mniejsza od kwot, które otrzymały miasta na prawach powia-

tu w województwie śląskim. Dla przykładu: Katowice otrzymały 86 mln zł, Sosnowiec 61,5 mln zł, znacznie większe dotacje trafiły też do mniejszych od Bielska-Białej miast województwa: do Tychów (47,5 mln zł), Zabrze (35,0 mln zł), Siemianowic (34,9 mln zł), Żor (33,2 mln zł), Piekara Śląskich (29,9 mln zł). W przeliczeniu na mieszkańca nasze miasto otrzymało najniższą kwotę spośród miast województwa.

O komentarz poprosiliśmy Przewodniczącego Rady Miejskiej, Janusza Okrzesika: *To nie tylko lekceważenie naszego miasta, to objaw poważniejszej choroby. Od pewnego czasu władze centralne zmniejszają dochody własne samorządów, zastępując je różnego rodzaju dotacjami, dzielonymi z centrali. To ogranicza samodzielność samorządów, bo niby skąd urzędnik czy polityk w Warszawie ma wiedzieć lepiej, co w pierwszej kolej-*

ności trzeba zrobić w danym mieście? W dodatku po każdym takim rozdaniu pojawiają się zarzuty, że decydują nie względy merytoryczne, tylko brutalna polityka: „nasi” dostają więcej, a miasta rządzone przez opozycję – mniej. To dla samorządów fatalny mechanizm; nawet jeśli zmieni się rządząca partia, to jakieś inne gminy będą nagradzane, a reszta będzie czuć się oszukana, tak jak my teraz. To droga donikąd.

● Mniej betonu w Parku za Ratuszem

W lutym zeszłego roku przewodniczący rady miejskiej Janusz Okrzesik wraz z radnym Tomaszem Wawakiem (Niezależni.BB) na wniosek mieszkańców zawniioskowali do prezydenta Jarosława Klimaszewskiego o powtórne sporządzenie planów modernizacji Parku za Ratuszem i Parku Włókniarzy. Podobną interpelację złożył radny Andrzej Gacek (PiS), a w sprawę zaangażowały się m.in. Rady Osiedla Bielsko Południe i Górne Przedmieście oraz członkowie inicjatywy „Bielszczanie dla drzew”.



Foto: Jarosław Zieliński

Wobec Parku za Ratuszem ówczesny plan przewidywał budowę „rzeźb pod chmurką”, wykonanie ciągów pieszych z płyt granitowych, nie zapewniając przy tym wystarczająco dużo powierzchni biologicznie czynnej. Dzięki zdecydowanej reakcji wielu osób i środowisk prezydent wstrzymał prace nad planami.

W październiku tego roku ogłoszono nowy projekt, który zakłada mniej betonu i niepotrzebnej wy-

cińki, więcej nowej roślinności, ścieżki parkowe z nawierzchni mineralnych oraz obiekty małej architektury nawiązujące do pierwotnego wyglądu parku sprzed ponad 100 lat. Z przestrzeni parkowej zniknąć ma również tzw. pomnik akrobaty. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez ogrodnika miejskiego. Pozostaje zatem czekać na rozpoczęcie prac rewitalizacyjnych, które potrwać mają około pół roku.

Interpelacje radnych złożone między 25 września a 26 października

W okresie między ... złożono m.in. następujące interpelacje:

- radnych **Klubu Niezależni.BB** w sprawie nasadzenia drzew w rejonach ulic, na których w ostatnich latach prowadzone były duże inwestycje drogowe;
- radnych **Jerzego Bauera i Tomasza Wawaka** w sprawie uczestnictwa reprezentantów mieszkańców w obradach rady ds. ekologii i zieleni;
- radnych **Renaty Gruszki i Maksymiliana Prygi** w sprawie utrzymania dotychczasowej siedziby OSP Mikuszowice
- Krakowskie zlokalizowanej przy ul. Żywieckiej 300;
- radnych **Romana Matyji, Karola Markowskiego i Maksymiliana Prygi** w sprawie stanu realizacji projektu „Efektywne kształcenie zawodowe kluczem do sukcesu na lokalnym rynku pracy”;
- radnych **Doroty Piegzik-Izydorczyk, Maksymiliana Prygi, Karola Markowskiego, Romana Matyji, Adama Wykręta i Rafała Ryplewicza** w sprawie organizacji obchodów 100-lecia Białskiego Klubu Sportowego „Stal”, który przypada w roku 2022 oraz jubileuszu 70-lecia sekcji siatkówki, które przypada w roku bieżącym;
- radnych **Małgorzaty Zarębskiej i Janusza Okrzesika** w sprawie nagrody „Ikar”;
- radnego **Jerzego Bauera** w sprawie organizacji miejsc parkingowych przy skrzyżowaniu ulicy Filatelistów i Olśzówki w rejonie budynku „Czerwony Kapturek”;
- radnego **Janusza Buzka** w sprawie harmonogramu przebudowy Placu Wojska Polskiego; • rządowego programu Laboratoria Przyszłości; • wyjazdowego dwudniowego spotkania dyrektorów bielskich placówek oświatowych;
- radnego **Andrzeja Gacka** w sprawie planowanego

podniesienia opłat za parkowanie; • prowokacyjnego obrazu na wystawie BWA; • Domu Pomocy Społecznej „Dom Nauczyciela”;

- radnego **Konrada Łosia** w sprawie problemów mieszkańców ul. T. Rychlińskiego; • zwiększenia bezpieczeństwa pieszych, zwłaszcza dzieci na ul. Antycznej;
- zdewastowanej przez wandalów elewacji nowo wybudowanego przejścia podziemnego pod ul. Cieszyńską w centrum Wapienicy;
- radnego **Romana Matyji** w sprawie remontu mieszkań komunalnych tzw. „pustostanów”; • poprawy bezpieczeństwa na przystanku MZK Partyzantów Folwark;
- posadowienia wiaty na przystanku autobusu nr 7 - Kamienica Spółdzielnia;
- radnego **Janusza Okrzesika** w sprawie turystycznego Szlaku Rodziny Wojtyłów; • upamiętnienia postaci bielszczanina Waltera Kóniga;
- radnego **Maksymiliana Prygi** w sprawie doposażenia filii Książnicy Beskidzkiej działającej na terenie osiedla Złote Łany; • dwóch kluczowych inwestycji infrastrukturalnych na terenie osiedla Złote Łany tj. modernizacji ul. Akademii Umiejętności oraz Juliana Tuwima;
- radnego **Bronisława Szafarczyka** w sprawie stanu technicznego ciągu pieszego pomiędzy ul. Orkana a ul. Krętą; • rozbudowy ulic Wyzwolenia – Krzemionki;
- radnej **Barbary Waluś** w sprawie określenia terminu naprawy nawierzchni sięgacza ul. Skowronków;
- radnego **Tomasza Wawaka** w sprawie planów modernizacji obiektów sportowych w Wapienicy;
- radnej **Małgorzaty Zarębskiej** w sprawie ulicy Staryńskiego.

Treść wszystkich interpelacji i odpowiedzi na nie znaleźć można na stronie <https://rm.bielsko-biala.pl/interpelacje/2018-2023>.

Aktywny Senior Roku

7 października w sali sesyjnej Ratusza odbyło się podsumowanie konkursu pt. Aktywny Senior Roku 2021, którego głównym celem jest propagowanie aktywności seniorów poprzez docenienie liderów i osób, które organizują życie społeczno-kulturalne na terenie stolicy Podbeskidzia dla osób wcześniej urodzonych. W uroczystości udział wzięli zastępca prezydenta Piotr Kucia, przewodnicząca Rady Seniorów w Bielsku-Białej Elżbieta Rosińska i przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Sportu Rady Miejskiej Karol Markowski.

- Każdy dzień przynosi nam nowe wyzwania. Bywają one różne, lecz za każdym razem wymagają zaangażowania. Dlatego jest mi

nie. To jest budujące i niezwykle ważne – podkreślał zastępca prezydenta. Spośród 11 zgłoszonych kandydatów kapituła kon-

wodniczącą zarządu. Od lat poświęca swój czas i energię pracy społecznej na rzecz seniorów mieszkających w Bielsku-Białej.

pandemii starała się aktywizować seniorów zawsze wtedy, kiedy pojawiała się taka możliwość. Dzięki jej determinacji seniorzy prze-

Nominowani do tytułu Aktywny Senior Roku 2021

- Marta Kłosowicz
- Urszula Holek
- Krzysztof Adamus
- Stanisław Herok
- Władysław Pikul
- Helena Kocińska
- Lucyna Dodyk
- Maria Grzywa
- Maria Satława
- Jakub Białożył

Wszyscy kandydaci otrzymali wyróżnienia i porcelanowe serca, symbol 70 lat połączenia Bielska i Białej, które zostały wykonane przez uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy Podkowa przy wsparciu terapeutów.



niezwykle miło, że dzisiaj mogą spotkać się z aktywnymi i zaangażowanymi seniorami. Ludźmi, którzy w codziennym życiu potrafią nie tylko znaleźć czas, ale podjąć każdą inicjatywę i doprowadzić ją do końca, działając z pasją i społecz-

kursu obdarzyła zaszczytnym tytułem Aktywny Senior Roku 2021 Liliannę Zarebińską ze Stowarzyszenia Akademia Seniora. Laureatka ma 70 lat, od 2012 roku jest aktywną działaczką Akademii Seniora, a od 2016 r. prze-

Jest inicjatorką i pomysłodawczynią wielu wydarzeń, w tym międzynarodowych i międzypokoleniowych dni seniora w naszym mieście. Pani Lilianna jest osobą kreatywną i otwartą. Członkowie stowarzyszenia zawsze mogą na nią liczyć. Pomimo

trwali ubiegłoroczne i tegoroczne lockdowny.

Podczas gali specjalne wyróżnienie od Rady Seniorów za całokształt działalności na rzecz środowiska seniorów miasta Bielska Białej otrzymała Maria Satława.

Urząd Pracy najlepszy

Przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Bielsku-Białej zostali wyróżnieni za walkę z gospodarczymi skutkami pandemii.

5 października w Katowicach przedstawiciele Urzędów Pracy z całego regionu odebrali Złote i Srebrne Odznaki za Zasługi dla Województwa Śląskiego. W tym gronie znaleźli się przedstawiciele bielskiego Powiatowego Urzędu Pracy: dyrektor Marek Hetnał oraz jego współpracownicy Anna Kubieniec-Płachecka, Katarzyna Kotlarczyk i Sylwia Wyroba.

Nagrody przyznano za ogromny wkład w walkę o zachowanie miejsc pracy w czasie pandemii Covid-19. PUP ze stolicy Podbeskidzia okazał się w tym najlepszy. Łącznie z różnego rodzaju programów pomocowych - w postaci udzielonego przedsiębiorcom wsparcia finansowego w ramach Tarczy Antykryzysowej, której część realizowano pod szyldem Śląskiego Pakietu dla Gospodarki - bielski PUP rozdysponował 189 mln zł. To więcej środków niż urzędy w Katowicach czy Częstochowie.

- Dofinansowano ponad 10,5 tys. stanowisk pracy. Pomocą w postaci bezzwrotnych pożyczek i dotacji objęto ponad 20 tys. przedsiębiorców, a z dofinansowania jednoosobowych działalno-

ści skorzystało ponad 3,7 tys. osób - informuje dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bielsku-Białej Marek Hetnał.

- Rozdysponowanie tak dużej pomocy nie byłoby możliwe bez ofiarności i poświęcenia pracowników urzędu, którzy zostawali po godzinach pracy, a w pierwszym okresie pandemii przychodzili również w soboty, aby w możliwie najkrótszym czasie ta pomoc mogła trafić do naszych przedsiębiorców. Tak naprawdę te odznaki stanowią wyróżnienie nie dla nas - bezpośrednio odznaczonych, ale dla wszystkich pracowników PUP zaangażowanych w walkę z gospodarczymi skutkami pandemii - podkreśla Marek Hetnał.

Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, województwo przekazało w sumie 1,4 mld zł dla Śląskiego Pakietu dla Gospodarki skierowanych bezpośrednio do firm i przedsiębiorstw. Zaangażowanie województwa śląskiego w ratowanie miejsc pracy doceniła Komisja Europejska, przyznając mu tytuł Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości.

źródło: UM Bielsko-Biała

Reklama

NOWE

RENAULT ARKANA

hybrydowe z natury

już od

849 zł/mies.

(RRSO 3,55%)

sprawdź, jak korzystny jest wybór hybrydy

zapisz się na 24-godzinną jazdę testową

RRSO dla Kredytu Renault Easy Box wynosi 3,55% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 121 900,00 zł, okres 37 miesięcy, wpłata własna 24 850,00 zł, oprocentowanie jakże nienajlepsze w skali roku 1,49%, finansowane: prowizja bankowa 970,50 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 4352,11 zł. Miesięczna rata kredytowa 848,73 zł. Ostatnia rata: 75 821,80 zł. Całkowita kwota kredytu: 97 050,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 106 376,15 zł. Stan na dzień 4.10.2021 r. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktycznie związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Warunki dotyczą wersji hybrydowych E-Tech modelu Arkana. Szczegóły dostępne w salonach i na renault.pl. Wartości zużycia paliwa dla modelu Renault Arkana w zależności od wariantu i wersji wynoszą w cyklu mieszanym od 4,9 do 6,1 l/100 km, a emisja CO₂ od 112 do 138 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zależą od sposobu zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczy wistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault lub na stronie wlp.renault.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.renault.pl.

Renault zaleca Castrol

renault.pl

WEKTOR – salon, jazdy próbne, finansowanie, ubezpieczenia

Bielsko-Biała, ul. Warszawska 295, tel. 33 829 56 10 lub 33 829 56 00, kontakt e-mail: [klient@wektor.pl](mailto: klient@wektor.pl)



Janusz Okrzesik

Z notatnika
gajowego

Pamiętajmy o pamięci

Kształt czasów, w których żyjemy współcześnie, wykuty był przez ludzi, których dziś spotkać możemy tylko na cmentarzach. O jednym z nich chcę opowiedzieć.

Walter König urodził się w Bielsku w 1903 roku, w rodzinie żydowskiej. Nie czuł się jednak związany z judaizmem, przyjął chrzest i przeszedł na katolicyzm. Mieszkał przy obecnej Piastowskiej, później na Mickiewicza. Rodzina sympatyzowała z polskością, dlatego naturalnym było, że po 1918 roku Königowie przyjęli obywatelstwo Rzeczypospolitej. Walter po maturze, którą zdał w Bielsku, wyjechał na studia do Wiednia. By studiować tam za darmo – rzekł się obywatelstwa polskiego, bo państwo austriackie nie uznawało wówczas podwójnego obywatelstwa. Nie wiemy, czy kiedykolwiek żałował tego – motywowanego ekonomicznie – kroku, wiemy jednak, że z punktu widzenia następnych lat ta decyzja okazała się wysoce niefortunna.

Podczas studiów Walter opatentował swój wynalazek: specjalną mieszaninę, służącą do „wyrobu przedmiotów z mączki celuloidowej, mączki rogowej i podobnych mas plastycznych”. Wynalazek stanowił przełom np. w produkcji guzików, które dotychczas były wytwarzane z metalu lub drewna. Po powrocie do Bielska König założył spółkę Rogolith, zatrudniającą 60 osób i produkującą właśnie guziki z nowej, sztucznej masy plastycznej. Fabryka spółki mieściła się w Białej, przy Placu Ratuszowym, w budynku obecnie oznaczonym numerem 5, tam gdzie teraz jest Urząd Stanu Cywilnego.

Najciekawsze jednak dopiero przed nami. W latach trzydziestych König podjął starania o odzyskanie obywatelstwa polskiego. Sprawa zdawała się być na dobrej drodze, König uzyskał poparcie polskich organizacji patriotycznych, lecz przyszedł rok 1939 i historia przyspieszyła. 3 września wojska niemieckie (a właściwie austriackie, bo 45 Austriacka Dywizja Piechoty) wkroczyły do Bielska i Białej, entuzjastycznie witane przez bielskich Niemców. Co w tym czasie robi obywatel Austrii (a więc po 1938 roku – III Rzeszy), Walter König? Czy stoi z tłumem i rzuca kwiaty pod nogi Wehrmachtu? Nie, w tym czasie König jako ochotnik zgłasza się do Wojska Polskiego i walczy w obronie swojej prawdziwej ojczyzny. Możemy tylko domyślać się, że na jego decyzję wpływ ma też żydowskie pochodzenie i świadomość tego, co niesie ze sobą powrót Niemców. Po kampanii wrześniowej trafia na tereny zajęte przez ZSRR, po wielu kolejnych zakrętach losu wstępuje do I Armii Wojska Polskiego i przechodzi z nią szlak bojowy aż do Berlina.

Wydaje się, że wraz z końcem wojny skończy się też epopeja z obywatelstwem Königa, wszak udowodnił w chwili próby, kim naprawdę się czuje. Nic z tych rzeczy, dla nowej władzy pozostaje elementem podejrzany ze względu na przedwojenną pozycję fabrykanta, toteż sugeruje się mu... żeby może jednak wyjechał do Niemiec. König zostaje i wznowia starania o obywatelstwo polskie, które w końcu otrzymuje w maju 1947 roku.

Resztę życia spędza w Bielsku-Białej, pracując jako magazynier i borykając się z prześladowaniami, a nawet aresztowaniem, które po czasie okazało się niesłuszne. Umiera w swoim ukochanym mieście w 1966 roku.

Jeden człowiek, w którego losie skupia się jak w soczewce historia miasta. 1 listopada, na cmentarzu nad grobami bliskich, wspomnijmy też Waltera Königa, Żyda i katolika, obywatela Austrii który jako ochotnik poszedł bić się za Polskę, fabrykanta który został magazynierem. Bielszczanina.

PS. Dziękuję bielskiemu dziennikarzowi i historykowi, Jackowi Kachłowi, za starania o zachowanie pamięci o Walterze Königu.

Poszukiwanie przodków Joe Bidena oraz zielone place zabaw

2 projekty ogólnomiejskie oraz 32 osiedlowe wybrali bielszczanie w głosowaniu Budżetu Obywatelskiego na rok 2022. Na ich realizację miasto wyda łącznie prawie 7,2 miliona złotych.

Przez 2 tygodnie na przełomie września i października za pośrednictwem internetu i kart do głosowania,

„Poszukiwanie przodków Joe Bidena Straż-Kościół” (1.724 głosy ważne) oraz „Zielone place zabaw”



BUDŻET
OBYWATELSKI
BIELSKA-BIAŁEJ 2022

mieszkańcy oddali 19 245 głosów ważnych. 9 209 głosów oddano na projekty ogólnomiejskie, zaś 10 036 głosów na zadania osiedlowe.

Wśród projektów ogólnomiejskich zwyciężyły:

(1.419 głosów ważnych). Pierwsze z zadań, zgłoszone przez Bogusława Puchalikę polega na stworzeniu Grupy Poszukiwawczo - Ratowniczej na terenie miasta Bielska-Białej i powiatu bielskiego oraz utworzeniu

miejsc parkingowych przy nowym cmentarzu w Starym Bielsku dla odwiedzających swoich bliskich zmarłych.

Zadanie drugie to zgłoszony przez Andrzeja Jana Kołodziejkiego projekt budowy i rozbudowy placów zabaw w kilku dzielnicach miasta: Hałcnowie, Białej Północ, Bielsku Południe i Straconce. Place zabaw zlokalizowane będą w otoczeniu zieleni - będą jej częścią i mają zachować rekreacyjny charakter terenu. Zieleń wokół placów ma sprzyjać relaksowi, zdrowej zabawie na świeżym powietrzu oraz kontaktowi z naturą.

W osiedlach dominowały i zwyciężały projekty dotyczące: budowy lub modernizacji placów zabaw, boisk sportowych, małych obiektów sportowych i rekreacyjnych (w tym pumtrack, miasteczko ruchu drogowego) oraz miejsc wypoczynku; poprawy bezpieczeństwa poprzez wymianę nawierzchni ulic i remont chodników oraz powstanie miejsc postojowych dla mieszkańców; doposażenia w sprzęt jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej; zagospodarowania i urządzenia terenów zielonych oraz doposażenia instytucji kultury (biblioteki osiedlowe, domy kultury).

Po głosowaniu budżetu także w województwie

Znane są także wyniki głosowania w III edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego województwa śląskiego. Na zgłoszone projekty oddano tutaj łącznie 34 351 ważnych głosów. Zwycięskie projekty realizowane będą w roku 2022.

Mieszkańcy województwa śląskiego decydowali o rozdysonowaniu kwoty 10 milionów złotych. Została ona podzielona na pulę EKO (5 milionów złotych) oraz REGIO (także 5 milionów złotych), w której projekty podzielone były według subregionów województwa. Głosowanie odbyło się między 1 a 19 września za pośrednictwem strony ebo.slaskie.pl.

Ostatecznie do realizacji Zarząd Województwa zatwierdził 36 projektów, które uzyskały najwięcej głosów: 8 zadań w puli EKO oraz 28 zadań w puli REGIO. W subregionie południowym, obejmującym

Bielsko-Białą oraz powiaty bielski, cieszyński i żywiecki w 2022 roku realizowane będą 4 zadania o łącznej wartości 729.016 złotych.

Tylko jeden z tych projektów dotyczy bezpośrednio naszego miasta. Uczestnikami zadania „Plener malarski. Alternatywa dla cyfrowej rzeczywistości młodzieży” będzie młodzież klas 6-8 szkół podstawowych Bielska-Białej i powiatu bielskiego. Projekt polegał będzie na wyjeździe wspomnianej młodzieży na trzydniowy plener malarski. Podczas wyjazdu uczestnicy odwiedzą miejsca dziedzictwa

materialnego znajdujące się na terenie województwa śląskiego: zamki: Ogrodzieniec, Pilcza, Mirów i Bobolice. Młodzież pozna technikę malowania akrylami na płótnie, powstaną także szkice rysunkowe krajobrazu. Wyjazd zostanie zwieńczony wernisażem prac w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Czechowicach-Dziedzicach.

Bielszczanie będą mogli skorzystać także z jednego z projektów z puli EKO. W ramach zadania „Kołem po Śląsku” w weekendy (od godz. 15:00 w piątek do godz. 24.00 w niedzielę) do zakupionego i waż-

nego biletu jednorazowego Kolei Śląskich przysługiwać będzie bezpłatny przewóz 1 roweru w ramach dostępnej puli miejsc w danym składzie kolejowym. Dodatkowo przez 7 dni w tygodniu do zakupionego i ważnego biletu jednorazowego przysługiwać będzie bezpłatny przewóz 1 nie złożonej i nie umieszczonej w pokrowcu hulajnogi. Projekt rozpocznie się w II kwartale 2022 roku i potrwa do wyczerpania puli dostępnych środków (w ramach przyznanego budżetu), jednak nie dłużej niż do końca roku.

jar

Reklama

#WSPIERAM GASTRO

BOSCO
ŻE JESTEŚ Z NAMI!

DZIĘKUJEMY

POCZUJ SIĘ BOSCO
W DOMU!

ZAMÓW Z DOWOZEM
LUB ODBIERZ W LOKALU

RESTAURACJA

f OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

Projekty osiedlowe powinny pozostać

O tym dlaczego mieszkańcy angażują się w pisanie projektów budżetu obywatelskiego oraz propozycjach zmian w kolejnych edycjach tego budżetu z radnym Niezależnych.BB Tomaszem Wawakiem rozmawia Jarosław Zięba.

– W kolejne edycje budżetu obywatelskiego Bielska-Białej jest Pan zaangażowany od wielu lat: jako mieszkaniec, przewodniczący rady osiedla, a ostatnio jako radny i członek zespołu ds. weryfikacji projektów. Co szczególnie Pana zdaniem tkwi w budżecie obywatelskim, że mieszkańcy angażują się w pisanie projektów i głosowanie?

– Myślę, że chodzi o poczucie sprawczości. Chcemy mieć wpływ na swoje otoczenie. Bezpośrednie działanie daje to poczucie w dużo większym stopniu niż pozostawianie władzy swoim przedstawicielom i głosowanie na nich raz na 4 czy 5 lat. Warto przypomnieć, że w tym roku mija 10 lat od kiedy w Polsce zrealizowano pierwszy budżet obywatelski, nazywany też partycypacyjnym. Miało to miejsce w Sopocie w 2011 roku. Z czasem kolejne miasta poszły jego śladem, a w Bielsku-Białej głosowanie w ramach pierwszej edycji odbyło się w 2013 roku. Pamiętam entuzjazm wielu społeczników z rad osiedli w okresie organizacji pierwszych edycji. To było poczucie, że możemy wspólnie zawalczyć o naszą ulicę, doprowadzić do powstania placu zabaw czy poprawić jakość powietrza. Generalnie, ostatnie lata to czas, gdy w polskich miastach wprowadza się stosunkowo nowe instrumenty, dzięki którym mieszkańcy mogą bezpośrednio angażować się w życie swoich dzielnic i miast. Mam na

myśli budżet obywatelski, ale też bezpośrednie wybory do rad osiedli czy nowoczesne formy konsultacji społecznych. To wszystko są narzędzia do samodzielnego decydowania przez mieszkańców o jakości i wyglądzie otoczenia. Budżet partycypacyjny chyba najlepiej realizuje ideę demokracji oddolnej, w której to sami obywatele podejmują konkretne decyzje.

– Jak ocenia Pan rozwój budżetu obywatelskiego w naszym mieście?

– Bywało różnie. Prześledziłem liczbę składanych projektów w ciągu ostatnich edycji. Czasami ich ilość rosła, a czasami spadała. To zapewne zależało od wielu czynników. Zniechęcać mogły problemy z realizacją projektów, która przekraczała jeden rok i nieraz trwała bardzo długo. Ekstremalnym przykładem jest amfiteatr w Lipniku, który wygrał głosowanie w 2016 roku, a inwestycja nie jest skończona do dziś. Ten przypadek to kwestia wielu czynników, ale swego czasu mógł on zniechęcić część mieszkańców do ponownego angażowania się w budżet obywatelski. Z drugiej strony, w tegorocznej edycji mieliśmy zgłoszonych na samym początku aż 34 projekty ogólnomiejskie i 67 osiedlowych, co w sumie dało największą liczbę projektów od 4 lat. Widać więc, że głód inwestycji miejskich, zwłaszcza na terenie osiedli, wciąż trwa, a budżet obywatelski jest dla bielszczan wciąż atrakcyjnym narzędziem.

– Klub „Wspólnie dla Bielska-Białej” przedstawił propozycje zmian w kolejnych edycjach budżetu. Jak je Pan ocenia?

– Dziś, ale od niemal początku budżetu obywatelskiego. Mamy oczywiście coraz większą inflację, ale myślę, że warto przypatrzeć się innym miastom, bo przecież



Foto: Jarosław Zięba

Głód inwestycji miejskich, zwłaszcza na terenie osiedli, wciąż trwa, a budżet obywatelski jest dla bielszczan wciąż atrakcyjnym narzędziem.

– Główna zmiana miałyby polegać na likwidacji projektów osiedlowych i przeznaczeniu całej kwoty na projekty ogólnomiejskie. Argumentem za tym rozwiązaniem miałyby być wzrost cen towarów i usług w sektorze budowlanym. Przy tak dużej liczbie projektów istnieje groźba niezrealizowania przetargów w kwotach, które pierwotnie zawarte są w projektach. Rozumiem ten argument, ale prawda jest taka, że z realizacją części projektów mamy problem nie od

ceny rosną w całym kraju. W największych miastach na Śląsku niekoniecznie rozważa się likwidację projektów osiedlowych. Warto zauważyć, że inflacja oraz zmiany podatkowe szykowane samorządom przez rząd spowodują generalne zmniejszenie inwestycji w miastach. Ważne, aby przy tej okazji bielszczanie nie stracili poczucia wpływu na rzeczywistość, którą przez lata dawał im właśnie budżet obywatelski. To by nas jako mieszkańców cofnęło w rozwoju.

projekty ogólnomiejskie, to może się zdarzyć, że część osiedli będzie przez kilka kolejnych edycji pomijana. Czy na remont małej uliczki na małym osiedlu zgłoszonej ktokolwiek spoza tej dzielnicy? Raczej wątpię. Obawiam się, że doprowadzimy do sytuacji, w której będziemy mieli lepiej i gorzej rozwijające się osiedla. Uważam, że budżet partycypacyjny pokazuje jak w soczewce, które sfery samorządu są najbardziej zaniedbane. Kiedyś byłem sceptyczny wobec projektów polega-

jących na remoncie dróg i parkingów czy wyposażeniu szkół i przedszkoli, bo to są podstawowe zadania władz samorządowych, które nie powinny być „zrzucane” na budżet obywatelski. Natomiast po kilku latach uważam, że po pierwsze czasami takie rozwiązanie to jedyny sposób, żeby mieszkańcy przyspieszyli realizację ważnych dla osiedla inwestycji, na które musieliby czekać latami. To ważne zwłaszcza przy tej sytuacji finansowej samorządów, jaka jest obecnie i raczej nieszybko się polepszy. A po drugie, jeśli faktycznie zrobiliśmy już tak wiele placów zabaw i siłowni „pod chmurką”, to jest oczywiste, że mieszkańcy osiedli będą zgłaszali jeszcze więcej projektów drogowych. W dotychczasowej formule osiedlowej jest to o wiele łatwiejsze do zrealizowania.

– To jakie widzi Pan wyjście z tej sytuacji?

– Radni muszą podjąć dyskusję na ten temat jeszcze przed sesją. Najlepiej by było pozostawić projekty osiedlowe. Alternatywne rozwiązanie to rozszerzenie jednego z głównych postulatów Niezależnych.BB, a więc wzmocnienia pozycji finansowej rad osiedli. W ostatnich latach rady osiedli kilkakrotnie wskazywały na jakie inwestycje drogowe mają zostać wydane fundusze osiedlowe. Problem w tym, że to były stosunkowo małe kwoty. Może teraz jest okazja, żeby je zwiększyć. Tak czy inaczej, nie wyobrażam sobie, żeby dyskusja o zmianach w budżecie obywatelskim przebiegała bez wysłuchania opinii rad osiedli. Dlatego na wniosek przewodniczącego Rady Miejskiej projekt uchwały o zmianach w budżecie obywatelskim został zdjęty z obrad ostatniej sesji. Obecnie czekamy na opinie rad osiedli.

Reklama

POMOGĘ SPRZEDAĆ TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ
UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ JUŻ DZIŚ

+48 606 476 056
katarzyna.pekala@remax-polska.pl




RE/MAX INVEST

- DOMY, DZIAŁKI, MIESZKANIA, POWIERZCHNIE INWESTYCYJNE
- SZYBKO, SKUTECZNIE I W DOBREJ CENIE
- POMOC PRZY DOKUMENTACJI

Reklama

To jest miejsce na Twoją reklamę!



duży nakład
szeroki zasięg
atrakcyjne ceny

606 767 669
marketing@Kurier-BB.pl

● Dlaczego musimy tak długo czekać?

Jednym z najczęściej padających zarzutów związanych z funkcjonowaniem służby zdrowia jest długi okres oczekiwania na pomoc na Szpitalnym Oddziale Ratowniczym. Dlaczego pacjenci muszą na pomoc niejednokrotnie czekać po kilka godzin? Czy jest szansa, aby się to zmieniło?

Jedyny istniejący w regionie SOR działa obecnie w Szpitalu Wojewódzkim. Obsługuje on nie tylko nasze miasto, ale także powiaty bielski oraz żywiecki. Nic więc dziwnego, że trafia tutaj bardzo dużo pacjentów, którzy muszą niejednokrotnie godzinami czekać na pomoc.

Zdaniem specjalistów liczba oddziałów ratunkowych nie jest jednak najważniejszym problemem. Podkreślają oni, że system ratownictwa medycznego w Polsce oparty jest na dobrych wzorcach zachodnich, jednak wprowadzony został w zły sposób. W dodatku wydaje się, że nasze społeczeństwo nie zostało odpowiednio przygotowane i wyedukowane do korzystania z takiego modelu pomocy.

– Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu Wojewódzkim byłby wystarczający, gdyby trafiały do niego osoby, które rzeczywiście mają tam trafiać, czyli osoby w stanie zagrożenia życia: ofiary wypadków, urazów i nagłych zachorowań – mówi nam jeden z lekarzy. Tymczasem przez wiele osób SOR jest traktowany jako działająca po godzinach przychodnia lekarza rodzinnego. Niejednokrotnie trafiają tutaj osoby, które akurat o godzinie 20.00 mają czas, a kilka dni wcześniej bolał go brzuch czy lewa noga. Często też pojawiają się na SOR-ze osoby, które przez pewien czas nie mogą dostać się do poradni specjalistycznej. Zajmują oni miejsce i możliwości diagnostyczne przez co płynność działania oddziału jest zachwiana. Cierpią na tym ci, którzy nagłej pomocy rzeczywiście potrzebują.

Zdaniem specjalistów ważne jest, aby przypominać pacjentom, że jeśli nie są w stanie zagrożenia życia – powinni korzystać z usług lekarza rodzinnego, lekarza nocnej (świątecznej) pomocy lekarskiej lub przychodni specjalistycznych.

Beskidzka Izba Lekarska chce też pewnych zmian w funkcjonowaniu SOR. Zdaniem jej szefa, dr. n. med. Klaudiusza Komora, warto pomyśleć o powrocie do ambulatorium chirurgicznego, na wzór funkcjonującego kiedyś w bielskim pogotowiu, gdzie wykonywane byłyby drobne zabiegi, np. w przypadku urazu palców, naciągnięcia mięśni, ukąszenia owadów czy wyciąganie kleszczy, które zajmują dużo czasu pracowników SOR-u. To zdecydowanie odciążałoby SOR. Wprowadzenie takiego rozwiązania Beskidzka Izba Lekarska chce zaproponować podczas spotkania dyrekcji i organów prowadzących szpitale w naszym regionie.

● Bielska służba zdrowia

Z jednej strony olbrzymia inwestycja w Beskidzkim Centrum Onkologii - Szpitalu Miejskim im. Jana Pawła II i coraz więcej nowoczesnego sprzętu w innych bielskich szpitalach. Z drugiej: olbrzymie kolejki do jedynego w regionie szpitalnego oddziału ratunkowego oraz problemy z umówieniem wizyty u specjalisty. Jaka jest bielska służba zdrowia?

● Sprzęt na miarę XXI wieku

Bielskie szpitale wyposażone są w coraz nowocześniejszy sprzęt. Prym wiodzie tutaj Beskidzkie Centrum Onkologii Szpital Miejski im. Jana Pawła II, który dzięki zakończonej we wrześniu rozbudowie stał się, przynajmniej w nowej części, stał się placówką XXI wieku. Nowoczesnego sprzętu coraz więcej jest także w pozostałych bielskich szpitalach.

Nowy pawilon Beskidzkiego Centrum Onkologii został wyposażony w najwyższej

klasy 3T, nowoczesny magnetomograf cyfrowy z tomosyntezą i przystawką do biopsji

Nowoczesna aparatura systematycznie pojawia się także w Szpitalu Wojewódz-

niczej. – Nowy aparat ma możliwość szerokiej analizy danych. Dzięki urządzeniu można monitorować tętno i ruchy płodu oraz czynność skurczową mięśnia macicy – wyjaśnia Wojciech Biegnacki, kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Wojewódzkiego. Specjalista dodał, że charakter zapisu KTG, nawet w granicach prawidłowej ilości uderzeń serca płodu na minutę, pozwala określić komfort funkcjonowania płodu w łonie matki. Temu służy właśnie funkcja analizy komputerowej.

Sukcesywnie nowy sprzęt kupowany jest także w Szpitalu Pediatrycznym, dla którego organem prowadzącym jest Powiat Bielski. Na wiosnę do placówki trafiły m.in. wiertarka ortopedyczna oraz waporyzator, który służy tamowania krwawienia w czasie operacji stawu kolanowego. We wrześniu rozstrzygnięte zostało z kolei postępowanie na zakup aparatu do pomiaru laboratoryjnych parametrów krytycznych.



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biała

jakości aparaturę medyczną. W szpitalu pojawiły się: hybrydowy system SPECT/CT, rentgenowski tomograf komputerowy, rezonans magnetyczny o natężeniu pola magnetycznego mini-

stereotaktycznej, cyfrowy aparat rentgenowski z telekomando oraz dodatkowym stanowiskiem do zdjęć płucnych. Z wszystkich urządzeń pacjenci korzystają już od miesiąca.

kim. Jeszcze w tym roku szpital z własnych środków zakupił aparat KTG z funkcją analizy komputerowej oraz telemetrią płodową. Zostanie on zainstalowany w Poradni Ginekologiczno-Położ-

Reklama



Głodny?

Znajdź coś pysznego na bbfan.pl/jedzenie

na miejscu / na wynos / z dostawą

● Brak lekarzy, złe kontrakty

Nawet najlepszy sprzęt nie zastąpi ludzi. Tymczasem w bielskich szpitalach coraz częściej widoczny jest brak kadry. Problemem jest także strategia Narodowego Funduszu Zdrowia, który preferuje oddziały wyspecjalizowane, tymczasem miejsc brakuje na oddziałach wewnętrznych czy kardiologicznych.

– Stoimy przed olbrzymim zagrożeniem braku kadr medycznych. Problem nie dotyczy tylko Bielska-Białej, ale całego kraju.

wynagrodzenie w placówkach prywatnych. Dodatkowo problemy wzmaga migracja zewnętrzna, czyli wyjazdy lekarzy do pracy

nie opłaca się prowadzić tych oddziałów, które tak naprawdę są potrzebne. W Bielsku-Białej, podobnie jak w wielu innych miejscach,

diologii i Kardiologii Szpitala Miejskiego leczenia są głównie pacjenci starsi, obciążeni wieloma chorobami, gdzie choroby serca są jedynie chorobami towarzyszącymi. – Leczenie takiego pacjenta jest zdecydowanie mniej opłacalne niż np. leczenie zawału, które jest krótkie, a jednocześnie dobrze wyceniane przez Fundusz – mówi Klaudiusz Komor. Stąd olbrzymi problem pacjentów internistycznych oraz kardiologicznych z niewydolnością serca w naszym mieście. – Jako Izba staramy się przypominać władzom, także na szczeblu lokalnym, że musimy mieć odpowiednią bazę łóżek dla chorych, którzy wymagają kompleksowej opieki, zarówno kardiologicznej, internistycznej i paliatywnej. To są trzy działy, które są kluczowe – zaznacza doktor Komor.

Problemy pojawiają się także na neurologii. Jedyne oddziały tej specjalizacji znajduje się w Szpitalu Wojewódzkim i jest on przeciążony, a pacjentów ze schorzeniami neurologicznymi trzeba odwozić do szpitali w odległych miastach województwa śląskiego, czasami nawet do Częstochowy.

mamy niedobór łóżek internistycznych. Leczenie pacjenta internistycznego jest czasochłonne i kosztowne, niestety kontakty tego nie uwzględniają. Podobnie jest z tzw. kardiologią zachowawczą. Na kierowanych przez doktora Komora Oddziale Kar-



Niedobór lekarzy w kraju szacowany jest na około 60 tysięcy lekarzy, a niedobór pielęgniarek jest prawdopodobnie jeszcze większy – mówi dr n. med. Klaudiusz Komor, szef Beskidzkiej Izby Lekarskiej. Powodem odejść lekarzy jest zdecydowanie lepsze

w innych krajach. Problem zauważalny jest we wszystkich bielskich szpitalach.

Kadry to jednak nie jedyne smartwienie kierujących bielską służbą zdrowia. System wyceny świadczeń medycznych opracowany przez NFZ powoduje, że

● Beskidzka Izba Lekarska

1 października uroczyste otwarcie została nowa siedziba Beskidzkiej Izby Lekarskiej przy ul. Bystrańskiej 23. To dobra okazja do tego, aby zapoznać czytelników z działalnością tej instytucji.

Z mocy ustawy wszyscy lekarze i lekarze dentyści zrzeszeni są w samorządzie lekarskim, który w całym kraju podzielony jest na 24 izby. Jedną z nich jest właśnie Beskidzka Izba Lekarska. Swoim terenem działania obejmuje dawne województwo bielskie, a więc Bielsko-Białą i sześć powiatów: bielski, cieszyński, żywiecki z województwa śląskiego oraz oświęcimski, wadowicki i suski z województwa małopolskiego. Zrzesza ponad 3700 lekarzy i lekarzy dentyistów.



Oprócz działań administracyjnych, takich jak prowadzenie rejestru lekarzy i praktyk lekarskich do kompetencji Izby należą czuwanie nad etyką i prawidłowością wykonywania zawodu lekarza, sądownictwo lekarskie oraz szkolenie kadry lekarskiej. Izba działa również w zakresie integracji środowiska lekarskiego organizując imprezy sportowe i kulturalne dla lekarzy.

Jednym z organów Izby jest Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, do którego pacjenci mogą zgłaszać wszelkie skargi związane z działaniami lekarzy. Po rozpoznaniu sprawy Rzecznik może ją skierować do sądu lekarskiego, który również działa przy Izbie.

Reklama

NOWA DACIA SANDERO

JUŻ OD
399 zł/mies.
W KREDYCIE SMART START
(RRSO 6,57%)

SPRAWDŹ TEŻ OFERTĘ NA NOWĄ DACIĘ LOGAN I NOWĄ DACIĘ SANDERO STEPWAY. PRZETESTUJ JE PODCZAS DNI DACII

RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 6,57% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 48 100,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 7950,00 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 3,49%, finansowane: prowizja bankowa 1606,00 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 3056,54 zł. Miesięczna rata kredytowa 399,05 zł. Ostatnia rata 27 224,60 zł. Całkowita kwota kredytu: 40 150,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 51 167,89 zł. Stan na dzień 4.10.2021 r. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym oraz emisja CO₂ wynoszą odpowiednio: Nowa Dacia Sandero: od 5,2 do 7 l/100 km, od 108 do 131 g/km; Nowa Dacia Sandero Stepway: od 5,6 do 7,4 l/100 km, od 115 do 140 g/km; Dacia Logan od 5,3 do 6,9 l/100 km, od 101 do 116 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły w Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie wlp.dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

Dacia zaleca

DACIA.PL

WEKTOR – salon, jazdy próbne, finansowanie, ubezpieczenia

Bielsko-Biała, ul. Warszawska 295, tel. 33 829 56 53 lub 33 829 56 00, kontakt e-mail: [klient@wektor.pl](mailto: klient@wektor.pl), www.wektor.dacia.pl

Mikuszowice Krakowskie

● A w Mikrze (nie tylko) garnki już lepią

W kwietniowym numerze naszej gazety pisaliśmy („Mikra wcale nie taka mikra”) o działalności Domu Kultury w Mikuszowicach Krakowskich. Obiecaliśmy, że wrócimy do tematu. Tak też się dzieje. Sprawdziliśmy co przez ostatnie 6 miesięcy wydarzyło się po małopolskiej stronie Mikuszowic. A działo się i nadal się dzieje sporo.

WWW – wykłady, warsztaty, wydarzenia

- W niedzielę 10 października odbyło się ostatnie wydarzenie „Integracyjnych spotkań z kulturą” realizowane w ramach projektu grantowego MKDNIS „Kultura dostępna”. Składało się nań 11 wydarzeń kul-

- od przedszkolaków, poprzez dzieci szkolne, młodzież aż po dorosłych. Miały też miejsce wydarzenia międzypokoleniowe - skierowane do wszystkich. - Jesteśmy usatysfakcjonowane odbiorem ze strony mieszkańców dzielnic, którzy wykazali duże zainteresowanie i zaangażowanie.

miczny, koło garncarskie, nowe oświetlenie oraz zabezpieczenie pomieszczeń wraz z całą infrastrukturą techniczną (instalacja wod-kan) to jedna część projektu. Na drugą złożyły się: nowe oświetlenie sceny, projektor laserowy wraz z ekranem na całą szerokość sceny. Zakupiono także stół multimedialny z funkcją tablicy; ma możliwość pracy w dwóch płaszczyznach: poziomej - jako stół i pionowej - jako tablica. Choć przetarg na nowe oświetlenie sceny rozstrzygnięty został w lipcu to sprzęt nie dotarł jeszcze na miejsce. Spowodowane jest to brakami na rynku. Nie pozostaje nic innego jak cierpliwie czekać w kolejce na realizację zamówienia. Projekt zakładał jeszcze wymianę podłogi i oświetlenia na sali (widowni). Realizacja tej części uzależniona jest od rozbudowy budynku (z inicjatywy Rady Osiedla ma powstać jedno piętro więcej) i została odłożona w czasie.

Najbliższa przyszłość

Na przełomie listopada i grudnia planowane jest odnowienie sceny. Powstaną całkiem nowe kulisy boczne, których obecnie brak. Zniknie stara ręcznie przesuwana kurtyna a w jej miejsce pojawi się nowa jednopłaszczyznowa sterowana elektrycznie kurtyna, która spełniać będzie także wymogi przeciwpożarowe.

Krzysztof Kozik

● Co słyszeć w Hałcnowie?

Piękne ogrody

„Mój piękny ogród w Hałcnowie” to konkurs fotograficzny Rady Osiedla Hałcnów ogłoszony kilka miesięcy temu. Konkurs skierowany był do mieszkańców dzielnic, którzy chcieliby pokazać piękno swoich przydomowych ogrodów. Na konkurs wpłynęło 12 zgłoszeń, spośród których komisja wybrała trzy nagrodzone prace. Pozostałe

Rada Osiedla Hałcnów chciała pokazać, jak piękne ogrody mają Hałcnowianie, i to się udało! Nadesłane zdjęcia zachwyciły komisję konkursową, składającą się z członków Rady Osiedla (Anita Szymańska – przewodnicząca RO, Jerzy Raczek, Robert Sroka), przedstawicielki Wydziału Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego Ewy Kozak oraz właściciela szkółki krzewów

przedostanie się na drugą stronę ulicy Wyzwolenia. Ruch na tym odcinku jest bardzo duży, ze względu na dojazd do Bielska-Białej mieszkańcami miejscowości ościennych. Dodatkowo łuk drogi znacznie ogranicza widoczność. Tymczasem w okolicy powstało nowe osiedle domów, których mieszkańcy skarżyli się na bardzo utrudnione poruszanie się pieszych w rejonie ulicy Wyzwolenia. Brak pobocza i chodnika, brak przejścia dla pieszych sprawiają, że drżą oni o życie swoje oraz swoich dzieci. Dlatego Rada Osiedla Hałcnów zwróciła się o pomoc do radnego Bronisława Szarfarczyka, który przygotował projekt koncepcyjny, zakładający budowę fragmentu chodnika wraz z przejściem dla pieszych. W konsekwencji tych działań Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. Jest więc szansa na wykonanie tego potrzebnego w Hałcnowie udogodnienia.

Hałcnów zmobilizowany

Wyniki tegorocznego głosowania na projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego na 2022 rok pokazały siłę osiedli. Dwa zwycięskie projekty ogólnomiejscowe dotyczyć będą inwestycji realizowanych w kilku bielskich dzielnicach. Dla Hałcnowa istotny jest projekt „Zielone place zabaw”, dzięki któremu powstaną cztery place zabaw: właśnie w Hałcnowie (w parku na Kopcu), a także w Straconce, Białej Północy i w Bielsku Południe. Także budżet osiedlowy zebrał sporą liczbę głosów, dzięki czemu wykonana będzie modernizacja jednostki OSP oraz wyposażenie domu kultury i biblioteki w Hałcnowie.

Anita Szymańska



Ogród p. Bogusławy Kózki.

zgłoszenia prezentowane są na facebookowym profilu Rady Osiedla Hałcnów i do 31 października trwa głosowanie internautów, które ma wyłonić laureatów trzech wyróżnień.

Prace nadesłane na konkurs pokazały ogromną pasję właścicieli ogrodów i zaangażowanie w kształtowanie przestrzeni wokół domów. Hałcnów wciąż ma charakter podmiejski, a jego mieszkańcy najczęściej wolnego czasu spędzają we własnych ogrodach. Funkcja użytkowa – warzywniki – zdecydowanie ustąpiła miejsca ogrodom ozdobnym. Piękne krzewy, liczne byliny i trawy, kwiaty wieloletnie i jednoroczne, wypielęgnowane drzewa tworzą oazy zieleni wokół budynków. To tam spędzamy czas z rodziną i przyjaciółmi, dlatego chcemy, żeby miejsca te cieszyły oko, ale były też funkcjonalne.

ozdobnych Tomasza Koniora. Nagrody przyznano:

- I miejsce Pani Bogusława Kózka – nagroda 500 zł ufundowana przez Urząd Miejski w Bielsku-Białej i Radę Osiedla Hałcnów,
- II miejsce Pani Monika Kuros-Mrzygłód – voucher o wartości 300 zł do Szkółki Krzewów Ozdobnych Tomasz Konior,
- III miejsce Pani Małgorzata Ramęda – voucher o wartości 200 zł do Szkółki Krzewów Ozdobnych Tomasz Konior.

Jest szansa na potrzebne przejście dla pieszych

Jakiś czas temu do Rady Osiedla Hałcnów zwrócili się mieszkańcy sięgacza przy ul. Wyzwolenia (naprzeciwko firmy Albud) z prośbą o rozwiązanie problemu bardzo niebezpiecznego przejścia i braku chodnika, umożliwiających bezpieczne



turalnych; a wszystko zaczęło się w czerwcu – rozpoczęła rozmowę z nami Agnieszka Kawecka, jedna z dwóch animatorek tego wszystkiego co dzieje się w filii MDK w Mikuszowicach Krakowskich. Spotkania z poezją, astronomią, historią, tańcem, teatrem, poezją czy koncert z udziałem chóru to tylko niektóre z elementów projektu. Spotkania miały różny charakter – spotkań autorskich i wykładów, warsztatów, koncertów i spektakli teatralnych. Wydarzenia były zróżnicowane i skierowane do różnych grup wiekowych

Teraz czeka nas sprawozdanie. A w przyszłym roku – zachęcone sukcesem tego projektu – wystąpimy o kolejny grant – kontynuujemy naszą rozmówczyni.

Projekt pani Anny Hyrlik

W ubiegłym roku w ramach budżetu obywatelskiego złożony został projekt autorstwa pani Anny Hyrlik na wyposażenie Domu Kultury; jego realizacja zależała od głosowania mieszkańców. Mikuszowianie stanęli na wysokości zadania i zagłosowali na ten projekt, za co należą im się gorące podziękowania. Piec cera-

Reklama

Jadłodzielnia

NIE MARNUJEMY DZIELIMY SIĘ!

Lodówka znajduje się przy:

LO im. S. Żeromskiego	ul. Grota-Rożewskiego
os. Wojska Polskiego	ul. Stawowa 25 przechód
os. Złote Łany	ul. Podgórze z tyłu LO im. Aaryka
os. Karpacie	ul. Małusiaka 3 obok apteki i klubu Kapalek
Lipnik	ul. Lipnicka 133 w bramie
Straconka	ul. Górnicka 133 przy ośrodku zdrowia

WIECEJ INFORMACJI NA:

www.foodsharing.pl

www.facebook.com/jadlodzielniabb

Reklama

INSEERAT

- deratyzacja
- dezynfekcja
- dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Janusz Szymura: okiem bielskiego biznesu (II)

Początek października upłynął pod znakiem kilku ciekawych spotkań organizowanych przez bielskich przedsiębiorców. Wszystkie te wydarzenia łączy jedna rzecz – ich gospodarze to właściciele firm, dla których biznes to nie tylko zarabianie pieniędzy, lecz także możliwość wpływania na rzeczywistość w pozytywny sposób z pożytkiem dla otoczenia. Nie ważne, czy mówimy o muzyce poważnej, sporcie, działalności charytatywnej czy zamiłowaniu do sztuki – najważniejsze, że tak wielu przedsiębiorców z naszego regionu potrafi tworzyć coś wartościowego z myślą o innych. Tak rozumiana społeczna odpowiedzialność biznesu daje niematerialne zyski, których nie sposób przeliczyć na pieniądze.

Na zaproszenie dyrektora firmy Cavatina Holding, 5 października odbyło się spotkanie Łoży bielskiej Business Centre Club w nowo wybudowanym biurowcu Cavatina Hall. Członkowie Łoży mogli zobaczyć bardzo interesujący obiekt, w innowacyjny sposób łączący biznes z kulturą. Jest to pierwszy w Bielsku-Białej budynek oferujący powierzchnię biurową klasy A. Oprócz części biurowo-usługowej o powierzchni ponad 9 tys. metrów kwadratowych, w obiekcie znajdzie się wysokiej klasy studio nagrań oraz sala koncertowa dla 1000 osób. Zwłaszcza ta ostatnia wzbudza spore zainteresowanie. Warto zauważyć, że w siedzibie NOSPR-u w Katowicach znajduje się sala dla 1500 osób, więc oba obiekty będą względem siebie porównywalne. Generalnie, cieszy fakt, że biurowiec tej klasy powstaje na naszym terenie, ubogacając

ofertę Bielska-Białej jako interesującego miejsca dla biznesu jak i wydarzeń kulturalnych.

Podczas spotkania w Cavatinie jedna z lokalnych kancelarii prawnych zaprezentowała członkom BCC analizę zapisów dotyczących m.in. kwestii płacowych, które znalazły się w pakiecie ustaw wchodzących w skład tzw. Polskiego Ładu. Widać, że koszty wychodzenia z pandemii rozłożone zostały przez rządzących głównie na barki osób prowadzących działalność gospodarczą oraz najlepiej zarabiających. Z kolei osoby z dołu i środka drabiny zarobków, bądź nieznacznie zyskują na Polskim Ładzie, bądź ich sytuacja finansowa nie ulega istotnym zmianom. Co nie oznacza, że zmiany zawarte w tych ustawach nie mają znaczenia – myślę wręcz, że są to zmiany bez precedensu w historii ostatniego trzydziestole-

cia. Z punktu widzenia biznesu, raczej skomplikują, a nie ułatwią życie przedsiębiorcom, a także samorządom. Popatrzmy choćby na ubezpieczenie zdrowotne. Do tej pory przedsiębiorcy korzystali ze składki ryczałtowej, a pracujący na umowie o pracę uiszczali składkę liczoną proporcjonalnie do ich dochodu. Kiedy zmiany wejdą w życie, prowadzący firmy będą płacili także proporcjonalnie od dochodu i nie będą mogli tej opłaty odliczyć od podatku, podobnie jak pracownicy. Rozumiem, że służyć ma to m. in. temu, aby więcej pieniędzy na służbę zdrowia zasililo budżet państwa. Teoretycznie jest to rozwiązanie solidarne społecznie, które rozkłada koszty funkcjonowania publicznej służby zdrowia w bardziej sprawiedliwy sposób. Mówiono o tym, że na Polskim Ładzie mocno stracą finanse samorządu terytorialnego. Do budżetów gmin, powia-

tów i województw wpłynie mniej pieniędzy z podatku PIT.

Wprawdzie rząd zapowiada wprowadzenie rekompensat dla samorządów pod postacią dotacji celowych, ale to nie rozwiązuje problemu ukróconych dochodów własnych pochodzących z podatków, a to z nich finansowane są choćby wynagrodzenia pracowników administracji lokalnej oraz usługi i inwestycje na rzecz mieszkańców. Z pewnością odbije się to również na wysokości opłat i podatków, których stawki ustalają samorządy. Trzeba mieć świadomość, że będzie to kolejny już z rzędu czynnik napędzający inflację, a ta odbije się na kieszeniach nas wszystkich – pracowników i pracodawców, zatrudnionych na umowie o pracę i pracujących w ramach własnej działalności gospodarczej.



Natomiast ciekawym rozwiązaniem dla przedsiębiorców wydaje się wprowadzenie możliwości wliczenia w koszty 50% kosztów przeznaczonych na sponsoring sportowy lub kulturalny. Również możliwość łączenia ulgi podatkowej na badania i rozwój z ulgą IP Box (preferencyjne opodatkowanie w wysokości 5% w podatku CIT dla dochodów uzyskanych z kwalifikowanych praw własności intelektualnej) to coś, co powinno przysłużyć się firmom rozwijającym innowacyjne technologie. Wracając do tematu lokalnych wydarzeń, chciałbym też nawiązać do II Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Prezesa firmy EkaMedica Jarosława Rozmusa, który odbył się w Kozach 2 października. Patronem wydarzenia była Łoża bielska BCC, a turniej był okazją do wsparcia celów statutowych Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia.

Reprezentanci lokalnych firm rozegrali turniej na torze Royal Tennis Club, który powstał dzięki pasji i zaangażowaniu prezesa EkaMedici.

Na końcu warto wspomnieć o ciekawym wydarzeniu, jakim było uroczyste otwarcie hali 4ty Wymiar Manufaktura Sztuki przez Krzysztofa Hankusa, właściciela jednej z bielskich restauracji i pasjonata renowacji samochodów zabawkowych. 4ty Wymiar to nowa galeria sztuki zlokalizowana w zmodernizowanym obiekcie przemysłowym na ul. Komorowskiej w Bielsku-Białej. To projekt niezwykle ciekawy, bo łączący biznes, zamiłowanie do motoryzacji i pasję artystyczną. W niedługim czasie galeria będzie otwarta dla wszystkich zainteresowanych spędzeniem czasu w kameralnej atmosferze i artystycznym klimacie.

Reklama

WĘDZARNIE

GRILLE, PIECYKI, AKCESORIA

PRODUCENT

grillpal.pl

GRILLPAL

DOSTAWA - CAŁY KRAJ

887 475 004

Siedemdziesięciolecie za Olzą

Czy zastanawialiście się, po co Grabiec przyszedł nad Gopło? (Chodzi oczywiście o Grabca z „Balladyny”, a nie jednego z polityków opozycji). W najnowszej inscenizacji sztuki Słowackiego pojawia się wreszcie przekonująca propozycja odpowiedzi na to pytanie.

W huku fajerwerków i radosnym rozgwarze festynów, jaki zapanował w Bielsku-Białej z okazji 70. rocznicy połączenia miast nad Białą, zniknęły nam z pola widzenia inne wydarzenia roku 1951. Nie chodzi tylko o ogólną ponurość tej daty, będącej przecież apogeum stalinizmu w Polsce, co przypomniła prof. Ewa Chojecka w dyskusji podczas interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Bielsko-Biała: historia – kultura

bryk, kopalń i hut. Robotnicy gorąco manifestowali swą radość z potęgi obozu antyimperialistycznego”. Odtąd, jeśli ktoś liczył, że amerykańska przewaga nuklearna daje nadzieję na odwrócenie jałtańskiego porządku w Europie, mógł się pożegnać z nadziejami...

W numerze TR z 17 października tego roku, na stronie, gdzie umieszczono opatrzone rysunkiem technicznym opis urządzenia

atr Polski Bielsko-Cieszyń, a zwłaszcza jego ówczesny dyrektor Aleksander Gąsowski. Bielsko-cieszyński zespół dysponował wówczas zarówno sceną macierzystą w Bielsku-Białej, jak i gmachem Teatru im. Mickiewicza w Cieszynie. Może dlatego Gąsowski z ciekawością zaglądał za Olzę. W połowie października 1949 zaprosił na uroczystą inaugurację sezonu do Cieszyna dyrektora Zajícę i prezesa Towarzystwa

współpracy było zagranie w Teatrze im. Mickiewicza w Cieszynie w 1951 słynnych „Igraszek z diabłem” Drdy – po czesku (a nie umiano wówczas wyświetlać napisów!).

Dla genezy Sceny Polskiej najważniejsza była pomoc dyrektora Gąsowskiego w szkoleniu aktorów stanowiących jej pierwszy zespół. Byli to bowiem kierownicy przez referenta teatralnego PZKO Władysława Niedobę (później pierwszego szefa Sceny Polskiej) amatorzy, którzy niejednokrotnie porzucali dla sceny intratniejsze zawody górnik czy hutnika. Wybrani zostali z uczestników tzw. internatowego kursu teatralnego w Jabłonkowie, którego instruktorami byli: szefowie teatrów Zajíc i Gąsowski, Władysław Woźnik (profesor PWST w Krakowie) oraz artyści bielsko-cieszyńskiego zespołu: aktor, wychowanek „Reduty” Osterwy – Kazimierz Brodzikowski i scenograf Roman Feniuk. W ciągu kolejnych 70 lat amatorów w zespole zastąpili zaolziańscy absolwenci szkół teatralnych w Polsce i Czechosłowacji oraz zawodowi aktorzy rodem z kraju (w niektórych okresach praca w SP to były dla polskich aktorów prawdziwe „saksy”). W ciągu tych lat nadal bardzo silne były związki między SP a bielskim teatrem, głównie personalne, że wymienię tylko kilka nazwisk, które znacząco zapisały się w historii obydwu scen: Alojzy Nowak, Marek Mokrowiecki, Rudolf Moliński, Karol Suszka czy zmarły niedawno Kazimierz Czapla, w którego karierze teatralnej jedyny czas poza Bielskiem to pięć i pół sezonu w Czeskim Cieszynie.

Pierwsze słowa, jakie padły ze Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie (grającej w sali hotelu Piast): „Więc jak, panie Władziu...” – wypowiedział ślusarz z huty trzynieckiej, Janusz Bobek, kreujący w inauguracyjnym przedstawieniu negatywną postać Sobka. Była to sztuka Aleksandra Maliszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj”, której akcja rozgrywała się w Warszawie w latach 1942–1949, bardzo w owym czasie popularna na scenach polskich. W reportażu Marii Podolskiej z czeskokieszyńskiej inauguracji („Trybuna Tygodnia” 1951 nr 38 – sobotni dodatek do „Trybuny Robotniczej”) znajdujemy godną uwagi ciekawostkę. Otóż katowicka recenzentka zauważyła za kulisami autentycznych żołnierzy

Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej dr. Františka Krála (przed wojną szanowanego przez Polaków prezesa Klubu Polsko-Czeskiego), podpisano wówczas umowę o wymianie przedstawień. Jej najbardziej spektakularnym owocem był „Pan Jowialski” Fredry z gościnnym udziałem w roli tytułowej Ludwika Solńskiego (miał wówczas 95 lat, prasa reklamowała go jako „najstarszego aktora świata”). Premiera przedstawienia w reżyserii Władysława Stomy odbyła się 25 listopada w Cieszynie, a od 29 listopada spektakl ruszył w tournée po czeskosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego, odwiedzając Frysztat, Czeski Cieszyń, Karwinę, Bogumin, Trzynieć i Morawską Ostrawę. Publiczność podobno czekała na gąfy wiekowego aktora – zarówno sceniczne i pozasceniczne. W Karwinie, jak notuje Andrzej Linert, miał na pospektaklowej kolacji z udziałem władz wznieść toast na cześć... Jugosłowacji. W Jugosławii rządził wówczas marszałek Tito, dla ówczesnej prasy bloku radzieckiego rodzaj „czarnego luda”, niemal tak strasznego, jak prezydent Truman. Oczywiście duszy widzę przerażenie na twarzach karwińskich notabli. Innym ciekawym efektem

powietrznego dla popędu zamułki płynnej w ruchach podszkawkowych (pomysł inż. Zdzisława Wiszniewskiego z kopalni „Czerwona Gwardia”), znalazła się też nieco mniejsza notka o otwarciu 14 października 1951 w Czeskim Cieszynie „pierwszej polskiej sceny w Czechosłowacji”. Powstała wówczas Scena Polska teatru Těšínské divadlo (Teatru Cieszyńskiego) 9 października 2021 czcila swoje siedemdziesięciolecie interesującą premierą „Balladyny” w reżyserii swojego kierownika artystycznego Bogdana Kokotka.

Szkoda, że ani bielski teatr, ani przedstawiciele władz Bielska-Białej nie dostrzegli święta najważniejszej instytucji kulturalnej Polaków na Zaolziu. Scena Polska – jedyny zawodowy teatr polski za granicą, utrzymywany przez władze państwa, w którym działa – powstała bowiem z inicjatywy działaczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (którzy kontynuowali bogate tradycje amatorskiego ruchu teatralnego Polaków z Zaolzia jeszcze z lat międzywojennych) oraz Josefa Zajícę, dyrektora istniejącego od 1945 roku teatru Těšínské divadlo (grającego po czesku). Ale wydatnej pomocy udzielił im Te-



Foto: Darek Dudziak / Festiwal Bez Granic

Ida Trzcińska jako Balladyna. – sztuka” (zorganizowanej przez ATH w sali sesyjnej Ratusza 13 października).

Zaiste, przeglądając „Trybunę Robotniczą” z października tamtego roku, znajdziemy doniesienia z wojny w Korei, relacje z publicznego procesu tzw. II Inspektora Zamojskiego AK (wg przygotowanego przez UB planu procesu, opisanego przez IPN, zamierzano w nim wykazać społeczeństwu, że „niektóre ogniwa kleru zakonnego są ściśle powiązane z elementami bandyckimi i – wykorzystując pewne przywileje klasztorów – udzielają je na meliny bandyckie i bazy wypadowe band”), propagandę współzawodnictwa pracy (np. kolejarz Jan Dzięgiel z warsztatu wagonowego Gliwice wykonywał dziennie „przeciętnie 200 procent normy”). Gazeta prowadziła w tym czasie III Wielki Konkurs „Czy znasz Związek Radziecki?” z podpowiedziami w rubryce „ABC wiedzy o Kraju Rad”. Wydarzeniem miesiąca było niewątpliwie ujawnienie przez Stalina w wywiadzie dla dziennika „Prawda” faktu posiadania przez ZSRR bomby atomowej („wokół głośników radiowych podających tekst wypowiedzi Józefa Stalina, gromadziły się załogi fa-



Grzegorz Wnętrzak

Z prawego
brzegu Białki

Socjaliści a prawa kobiet

Utarło się przekonanie, że siły lewicowe z gruntu troszczyły się o prawa mniejszości, dyskryminowanych grup społecznych, w tym kobiet, natomiast prawica to okrutni biali supremacyjniści, z natury mizogini. Oczywiście przerysowuję, ale czy na pewno, skoro dziś młode pokolenie w wielkim mieście uważa każdego przedstawiciela płci brzydkiej, mającego żonę i trójkę dzieci za kogoś co najmniej podejrzanego?

Tymczasem, jeśli sięgnąć do historii, także naszego miasta, socjaliści wcale nie byli bezwarunkowymi obrońcami praw kobiet. Wielu z nich uważało, że nadanie im praw wyborczych (czyli główny postulat feministek sprzed 100 lat) służy... partiom prawicowym, gdyż kobiety, bardziej religijne i przywiązane do wartości konserwatywnych będą masowo głosować na siły polityczne, wrogie ekonomicznemu, ale i kulturowemu marksizmowi. W Belgii po I wojnie światowej na przykład socjaliści uważali, że z kobiet prawa wyborcze powinny mieć tylko te, które były...matkami żołnierzy walczących na froncie, jako rzekomo bardziej świadome i społecznie uświadomione.

Również na naszym terenie w wyborach socjaliści występowali przeciw pełnej wolności kobiet przy urnie. Na przykład w 1928 roku w czasie wyborów do parlamentu bialska i bielska PPS rywalizowała zarówno z sanacją, jak i chadecją oraz endecją. Obawiając się, że tutejsze wyborczynie będą chciały wesprzeć wspomniane „wsteczne i obszarnicze siły” jak nazywano zwłaszcza endeków socjaliści instruowali swoich sympatyków (mężczyzn), by przy urnie idąc razem z żoną czy matką do wyborów pilnowali, jaki głos rzuca ona do urny, w razie czego interweniując. Bialski tygodnik PPS „Wyzwolenie Społeczne” w jednym z przedwyborczych numerów pisał nawet z obawą, że wysiłek mężczyzny - socjalistów mogą zniweczyć kobiety podatne na propagandę prawicową, w tym duchownych. Trzeba sobie rzecz jasna powiedzieć, że endecy czy chadecy zdawali sobie sprawę z tej obawy socjalistów, dlatego z jeszcze większą energią agitowali wśród płci pięknej, twierdząc (nie bez pewnych podstaw), że PPS jest za wyrzuceniem wartości chrześcijańskich z życia publicznego, rozwodów na życzenie, które w pierwszym rzędzie uderzą w kobiety, czy ateistycznego wychowania młodzieży w szkole.

Dodajmy dla porządku, że obawy PPS co do postaw kobiet przy urnie nie miały podstaw. W wyborach w powiecie bialskim i żywieckim PPS odniosła druzgocące zwycięstwo.

Československiej armady, którzy „gotowali autentyczne pepesze do oddania serii autentycznych strzałów w worki z piaskiem”.

70 lat później, w jubileuszowej „Balladynie”, zwracając uwagę pomysły reżysera: Grabiec pojawia się nad Gopłem odwrócony tyłem do widzów, kuca, zaczyna opuszczać spodnie i wtedy dostrzega go Goplana; Balladyny nie zabija piorun, lecz w efektownej scenie dusi się – czy jest duszona (?) – przez koronę Popielów. Pozytywnie zaskakuje ascetyczna, funkcjonalna scenografia. Właściwie to tylko podest, przypominający wybieg pokazu mody, obstawiony z lewej i pra-

wej strony przez świecące równoległe do rampy reflektory. Scenograf Krzysztof Małachowski stworzył także kostiumy – podobać się może zwłaszcza suknia królewskiej Balladyny i ubiory postaci fantastycznych; gorzej z kostiumami ludu. Jeśli chodzi o rolę, najciekawsza wydaje się kreacja Idy Trzcińskiej rodem z Kalisza, świeżo upieczonej absolwentki Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie (dyplom: „Hey U” w reż. Agnieszki Glińskiej), która tą pracą obiecująco rozpoczęła karierę zawodową.

Wpadajcie za Olzę do teatru.

Janusz Legoń

● Plebiscyt na najlepszego sportowca Bielska-Białej

W ostatnich dwóch numerach przedstawiliśmy sukcesy 70 (!) sportowców związanych z naszym miastem od połączenia Bielska i Białej w 1951 roku. Dziś prezentujemy 12 najlepszych zawodniczek i zawodników 70-lecia Bielska-Białej wybranych przez Kapitułę Plebiscytu. To spośród nich nasi czytelnicy mogą wybierać najlepszego sportowca Bielska-Białej. Zasady konkursu prezentujemy w ramce poniżej. Zapraszamy do zabawy.

● Boks

Leszek Błażyński

Jeden z najlepszych pięściarzy wagi muszej, dwukrotny brązowy medalista olimpijski z Monachium (1972) i Montrealu (1976). Mistrz Europy (Halle 1977) i wicemistrz (Madryt 1971), przez 5 lat (1969-74) reprezentował BBTS, zmarł w 1992 r.

Marian Kasprzyk

Mistrz olimpijski z Tokio (1964) w wadze półśredniej oraz brązowy medalista z Rzymu (1960) w kategorii lekkopółśredniej, brązowy medalista mistrzostw Europy w Belgradzie w 1961 r. Zawodnik BBTS.

Zbigniew Pietrzykowski
Czterokrotny mistrz Europy, trzykrotny medalista olimpijski (srebro w Rzymie (1960) w wadze półciężkiej oraz brąz w Melbourne (1956) w wadze lekkośredniej i w Tokio (1964) w wadze półciężkiej. Niemal przez całą karierę reprezentował BBTS, zmarł w 2014 roku.

● Kolarstwo

Stanisław Gazda

Uczestnik igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1960, gdzie zajął 6. miejsce w wyścigu indywidualnym na szosie. Był także sześciokrotnym uczestnikiem mistrzostw świata i sze-

ściokrotnym uczestnikiem Wyścigu Pokoju, podczas którego w 1962 roku zajął 3. miejsce. W 1963 roku zwyciężył w klasyfikacji generalnej Tour de Pologne. Zmarł w 2020 roku.

● Lekkoatletyka

Michał Haratyk

Mistrz Europy (2018) i halowy mistrz Europy (2019) w pchnięciu kulą. Uczestnik igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro (2016) i Tokio (2021). Rekordzista Polski z wynikiem 22,32 (2019), zawodnik KS Sprint.

● Narciarstwo klasyczne

Piotr Fijas

Skoczek narciarski, brązowy medalista mistrzostw świata w lotach narciarskich z 1979, były rekordzista świata w długości skoku z 1987 (195 m), trzykrotny zwycięzca zawodów Pucharu Świata. Trzykrotny olimpijczyk (Lake Placid 1980, Sarajewo 1984 i Calgary 1988).

● Piłka nożna

Józef Młynarczyk

Bramkarz, wystąpił 42 razy w reprezentacji Polski. Brązowy medalista mistrzostw świata w Hiszpanii (1982) oraz uczestnik mistrzostw świata w Meksyku (1986). Członek Klubu Wybitnego



Reprezentanta, wybrany bramkarzem stulecia PZPN. Zdobywca Pucharu Europy, Superpucharu UEFA i Pucharu Interkontynentalnego w barwach FC Porto (1987). Występował w BKS Stal w latach 1974-1977.

● Rajdy samochodowe

Sobiesław Zasada

Zwycięzca 148 rajdów samochodowych, trzykrotny mistrz Europy w rajdach (1966, 1967, 1971) oraz trzykrotny wicemistrz Europy (1968, 1969, 1972), wielokrotny rajdowy mistrz Polski. Kierowca fabryczny Steyr Puch (3 lata), Porsche (5 lat), BMW (2 lata) i Mercedes-Benz (3 lata).

● Saneczkarstwo

Helena Macher-Ochmańska

Brązowa medalistka mistrzostw Europy (1967), trzykrotna medalista mistrzostw Polski, olimpijka z Innsbrucku (1964) – 8 miejsce i Grenoble (1968), gdzie zajęła 4. miejsce. Zawodniczka Startu Bielsko-Biała.

● Siatkówka

Aleksandra Przybysz-Jagięło

Przyjmująca, dwukrotna mistrzyni Europy (2003 i 2005), grała w BKS Stal w latach 1999-2004 oraz 2017-2018 zdobywając z zespołem mistrzostwo oraz Puchar Polski.

Dorota Świeniewicz

Przyjmująca, dwukrotna mistrzyni Europy (2003 i 2005), najbardziej wartościowa zawodniczka mistrzostw w 2005 roku i najlepsza siatkarka Europy w 2005 roku, w BKS Stal grała w latach 1993-1997 i 2009-2010.

● Szybownictwo

Sebastian Kawa

Szesnastokrotny mistrz świata w konkurencjach szybowcowych. Wielokrotny rekordzista świata w szybownictwie, od wielu lat w czołówce światowego rankingu pilotów szybowcowych. Najbardziej utytułowany pilot szybowcowy w historii. Członek Aeroklubu Bielsko-Bialskiego.

● Zasady

plebiscytu

Głosować można na kuponach zamieszczonych w październikowym i listopadowym numerze Kuriera.BB. Wypełnione kupony wysyłać można na adres redakcji: (Kurier.BB, ul. Podchorążych 13/58, 43-300 Bielsko-Biała) lub wrzucić do specjalnie oznaczonych urn podczas wydarzeń sportowych w Bielsku-Białej w miesiącu listopadzie i grudniu (do 10 grudnia). Urny wystawione będą na obiektach TS Podbeskidzie, BTS Rekord, BKS Stal, BBTS oraz Basket Hills. Od 1 listopada głosować będzie można także poprzez stronę internetową www.kurier-bb.pl.

Uczestnik plebiscytu wskazuje w kolejności sześciu najlepszych sportowców Bielska-Białej. Jedna osoba głosować może tylko jeden raz.

Wyniki Plebiscytu ogłoszone zostaną w grudniowym numerze Kuriera.BB

Regulamin konkursu dostępny jest w redakcji.

Kapituła plebiscytu

Aleksander Budny – kibic, uczestnik wielu konkursów o tematyce sportowej,

Bogdan Dubiel – pasjonat sportu, znawca historii bielskiego sportu,

Krzysztof Klepczyński – dziennikarz sportowy związany z Polskim Radiem Katowice, komentator najważniejszych wydarzeń sportowych, m.in. igrzysk olimpijskich,

Marek Jaworski – właściciel portalu BBFan.pl, pasjonat sportu

Grzegorz Pajda – dziennikarz sportowy, komentator Eurosportu,

Tadeusz Paluch – dziennikarz sportowy, od wielu lat związany z bielskim sportem

Jarosław Zięba – redaktor naczelny Kuriera.BB.

Honorowy patronat nad Plebiscytem objął **Janusz Okrzesik** – przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej.



● Kupon konkursowy



Plebiscyt na najlepszego sportowca Bielska-Białej

Moi sportowcy 70-lecia Bielska-Białej:

1.
2.
3.
4.
5.
6.

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Adres głosującego, numer telefonu i adres e-mail

.....

Głosowanie odbywa się w dniach 26 października – 10 grudnia 2021 roku i jest możliwe:

- za pomocą niniejszego kuponu poprzez wysłanie go na adres: Redakcja Kurier.BB, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Podchorążych 13/58 lub wrzucenie do specjalnie oznaczonych urn podczas wydarzeń sportowych w Bielsku-Białej;
- formularza na stronie www.kurier-bb.pl (od 1 listopada).

Wypełniając kupon wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach związanych z promocją Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Bielska-Białej zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zmianami).

W różnych nastrojach

Ze zmiennych szczęściem rozpoczęły rozgrywki ligowe bielskie zespoły. Siatkarze BBTS prowadzą w I lidze, koszykarze Basket Hills zajmują w II lidze drugie miejsce, a siatkarki BKS w Tauron Lidze na pierwsze zwycięstwo musiały czekać aż do czwartej kolejki.

BBTS walczy o powrót do Plus Ligi

Siatkarze BBTS będą w tym roku ponownie próbowali wywalczyć awans do Plus

świadczy wynik tie-breaka: Zespół z Bydgoszczy wygrał go 17:15 całe spotkanie 3:2.

Mimo tej porażki oraz zaległego meczu z KKS Mic-

Koszykarze na fali

Rónie dobrze ligowe rozgrywki rozpoczęli, występujący w II lidze, koszykarze Basket Hills. Bielszczanie wygrali mecze z Wisła

Is zajmują obecnie 4 miejsce. Prowadząca Polonia Bytom ma jednak na swoim koncie tyle samo punktów, a o pozycji decyduje jedynie lepsza różnica koszy.

Falstart BKS Bostik

Słaby początek zanotowały na swoim koncie siatkarki BKS Bostik, które przegrały pierwsze trzy ligowe spotkania. Lepsze od bielszczanek okazały się zespoły Developres Bella Dolina Rzeszów (wyjazdowa porażka 2:3), Chemika Police (gładkie 0:3 w Policach) oraz Pałacu Bydgoszcz (0:3 w Bielsku-Białej).

W czwartej kolejce bielszczanki się jednak przełamały i wygrały wyjazdowe spotkanie z #Volley Wrocław 3:0. O zwycięstwo nie było jednak łatwo. Mimo wygranej do „0” mecz był zacięty, o czym świadczyły wyniki w poszczególnych setach. Bielszczanki wygrywały do 23, 24 i ponownie do 23.

W piątek serii gier BKS Bostik ponownie wygrał 3:0, tym razem na własnym parkiecie z Jokerem Świecie. Po pięciu kolejkach bielszczanki z dorobkiem 7 punktów znajdują się na ósmej pozycji w tabeli. Liderem jest niepokonany dotąd zespół Developres Rzeszów.

O podtrzymanie dobrej passy i dalszy awans w tabeli podopieczne Bartłomieja Piekarczyka w najbliższą sobotę powalczą w Opolu z tamtejszym UNI.

Wawrzyczek ponownie mistrzem

Patryk Wawrzyczek po raz trzeci zdobył mistrzostwo Polski w judo w kategorii do 66 kilogramów. Zawodnik PTS Janosik wrócił na najwyższe podium mistrzostw Polski po ubiegłorocznej przerwie spowodowanej kontuzją.

Podczas rozegranych w Opolu mistrzostw Polski Patryk Wawrzyczek kolejno zwyciężył Krzysztofa Klimkiewicza (Judo Kraków),

na tatami w Opolu. Wracamy jednak silniejsi - cieszy się prezes bielskiego PTS Janosik Tomasz Chmielniak. Występem w Opolu Waw-



Patryka Łoziaka (Czarni Bytom) oraz Filipa Bielińskiego (Gwardia Koszalin). W finale przez techniczny nokaut Wawrzyczek zwyciężył z reprezentującym Preasidium Wrocław Arkadiuszem Makarewiczem.

– To nie był spacer. Długa przerwa w startach spowodowana kontuzją oraz pandemią była widoczna

Wawrzyczek rozpoczął trzyletnie przygotowania do igrzysk olimpijskich w Paryżu w 2024 roku. Miejmy nadzieję, że okres ten będzie bardziej udany niż przygotowania do igrzysk w Tokio. Zawodnik Janosika nie uzyskał na japońskie igrzyska kwalifikacji ze względu na kontuzję.

red

Ligi. Jak na razie są na dobrej drodze, choć to dopiero początek. W pierwszych pięciu kolejkach bielszczanie wygrali cztery spotkania. Jedynej porażki doznali w wyjazdowym spotkaniu z Visłą Proline Bydgoszcz, która będzie jednym z głównych konkurentów BBTS do awansu. Spotkanie było bardzo zacięte, o czym

kiewicz Kluczbork BBTS jest obecnie liderem rozgrywek z dorobkiem 13 punktów. Na drugim miejscu plasuje się zespół Polskiego Cukru Avii Świdnik z 11 punktami oraz Visła Bydgoszcz z 10 punktami. Bydgoszczanie rozegrali jednak tylko 4 ligowe spotkania (wszystkie wygrali), czyli 1 mecz mniej niż BBTS.

Kraków (72:56 na wyjeździe), AZS-em Częstochow (83:75), MCKS Czeladź (95:64) i AZS-em II Gliwice (93:64 na wyjeździe) oraz KK UR Bozją Kraków (98:82). Jedyne porażkę bielszczanie zanotowali w wyjazdowym meczu z AZS -em AWF Mickiewicz Katowice (63:76). Z dorobkiem 11punktów Basket Hil-

Reklama



INŻYNIERIA BUDOWLANA

Zrealizujemy Wasze marzenie o własnym domu.



Od fundamentów po dach!

502-891-761

WWW.AK-INZYNIERIABUDOWLANA.PL

BETX ZAKŁADY
SPORTOWE

**7777 PLN
NA START**

SPRAWDŹ



@BETXPL



@BETXPOLSKA



@BETX_POLSKA



BetX Polska Sp. z o.o. ma zezwolenie Ministra Finansów na urządzenie legalnych zakładów wzajemnych. Udział w nielegalnych zakładach jest zakazany i podlega karze. Hazard wiąże się z ryzykiem strat finansowych i potencjalnym zagrożeniem dla zdrowia.

Uspokajacz sumień, czyli po prostu bajeczka

Nie wszystko można kupić za pieniądze, ile razy słyszałam, jak pewnie każdy z was, to wyświechtane haselko. Wierzyłam zresztą przez wiele lat w bezmyślnie powtarzane tak zwane mądrości ludowe. Aż wreszcie zaczęłam się zastanawiać nad ich sensem. Taką właśnie jak tą, że nie wszystko można kupić za pieniądze.

Bo gdy rozebrać tę starą śpiewkę na czynniki pierwsze, to okazuje się, że owszem, można, jeżeli nawet nie wszystko i wszystkich, to prawie... Zaplecze w postaci kasy, im grubszej tym lepszej, daje wiele! Naprawdę! Od pocucia pewności siebie po rejs dookoła świata, tropem Fileasa Fogg'a z powieści Juliusza Verne'a, a nawet dalej, dać się wyrzucić w Kosmos.

Co jeszcze można kupić? Spokój sumienia na przykład. Nad tą kwestią się dzisiaj pochylę, bo wpadło mi do głowy kilka przemyśleń, którymi się chciałam z Wami podzielić. Czy są odkrywczycze? A co w dzisiejszym świecie, po kilku tysiącach lat cywilizacji, jest jeszcze odkrywczycze?

Wracam więc do sumienia. Zacznę od tego, że ludzie są różni, pod każdym względem. Kolejne wiekopomne odkrycie, powie ktoś. Niby żadne, bardziej rozumienie na poziomie rozumu niż emocji. Bo nawet jeśli dostrzegamy, że ludzie są różni, to i tak zamykamy się w bańce tych podobnych do nas. Niekoniecznie zewnątrz, za to o podobnych poglądach, sposobie

widzenia świata, inteligencji, statusie materialnym. Bogacze mają swoje kluby, biedoci – swoje miejsce na ławeczce pod sklepem. Inteligencja spotyka się

Prawda niby znana, nie zawsze jednak, a jeśli już – to niechętnie – przyjmowana do wiadomości. Uwiera nas, zaczynamy więc dzielić świat na nasz, na NAS i IN-

i szerszy mur. Mur spojony nienawiścią, kłamstwami, strachem, fobiami i innymi destrukcyjnymi zjawiskami. Na tym zakończę ten wątek, zostawiając Państwu

gi, parady, marsze, akcje pomocowe. Ktoś rzuca się w wir wydarzeń, ściera się z policją, wciągają go do „suki”, aresztują, stawiają przed sądem. Ktoś inny wymachuje transparentem w naszym imieniu. Dostaje manto od zwyrodnialca spod znaku brunatnej koszuli. Piszze kredą na chodniku w Krakowie. Stoi przed Wawelem z transparentem: *Nie pomogą modły kiedy człowiek podły!*

A my w kapciuszkach, z kawusią! No ale przecież duchem jesteśmy z nimi. Mają nasze pełne wsparcie, oburzamy się na złe ich traktowanie. Lajkujemy lub wręcz przeciwnie, naciskamy na ikonkę wściekłej oburzonej twarzyczki. Obywatelski obowiązek spełniony. Sumienie uciszone! Spokojni, wyłączamy kompa i rozpalamy grilla, albo przełączamy się na Netfliksa. Bo przecież byliśmy z nimi duchem. No i „puściliśmy” iskierkę dalej, do innych oburzonych. Którzy, być może, czekają aż brykiety się lepiej rozżarzą. Albo nasłuchują pukania sąsiadów, tych którzy zawsze do przypieczonej na chrupiąco kiełbaski z grilla przynoszą dobre schłodzoną wódeczkę.

Spokój sumienia łatwo kupić normalnie, za kasę. I tu akurat widzę korzyść. Rozwinę temat. Jedni zedrą z siebie koszulę, by zawiązać zamarzającego w rowie szczeniaka, inni skręcają kierownicą, by szczeniaka rozjechać (tych od razu wyrzucę na margines, bo sumienia nie mają). Zajmę się tymi, którzy pożalują kosztuli i czasu, wciąż jednak chcą pomóc. Na przykład wspierając ludzi czy organizacje, gotowe działać w ich imieniu. Kilka klików i konkretna kasa leci na konto tych, którzy będą pomagać w naszym imieniu. Lepiej tak niż wcale, a sumienie jakoś spokojniejsze.

Lista potrzeb jest długa i łatwa do znalezienia w internecie. Chorych dzieci, wyrzuconych poza system opieki zdrowotnej. Tych na wschodniej granicy. Tych, którzy na chybotliwych łódkach przemierzali drogę z Syrii do Europy. Brutalnie krzywdzonych, porzucanych, do granic możliwości zaniedbanych zwierząt.

Dlatego w tym miejscu solennie obiecuję, że gdy wreszcie trafię w totka kilka milionów, organizacje z portalu „ratujmy zwierzątka” bardzo się ucieszą. Na razie na konto fundacji, ratującej konie przed wywózką na rzeź, płyną regularnie mniejsze kwoty.

Jolanta Reisch-Klose
www.jolantareisch.pl

Kiedyś osobno – dziś razem

Hotele Bielska i Białej

Z okazji roku jubileuszu 70-lecia połączenia Bielska i Białej przygotowaliśmy dla naszych czytelników cykl przybliżający architekturę oraz historię połączonych miast. W każdym tegorocznym numerze przedstawiamy na łamach Kuriera.BB podobne obiekty znajdujące się w dwóch kiedyś odrębnych miastach: Bielsku i Białej. W bieżącym odcinku przybliżamy historię hoteli w obu miastach.

President wcale nie najstarszy

Najbardziej znanym, funkcjonującym do dziś, hotelem Bielska jest Hotel President. Nie jest to jednak

chomieniem linii kolejowej w 1855 roku. Dzisiejsza ulica Barlickiego (wtedy Kolejowa) stała się głównym traktem łączącym miasto ze stacją kolejową.

mer 15. Co ciekawe, ogród tego hotelu znajdował się w miejscu... dzisiejszego parkingu hotelu President. Żaden z hoteli przy ulicy Kolejowej nie pełnił swojej funkcji dłużej niż do początku II wojny światowej.

Wspomniany na wstępie Hotel President powstał „dopiero” w roku 1892 według projektu Karola Korna i nazwany został – na cześć cesarza Franciszka Józefa I – Kaiserhof. Dzisiejsza nazwę obiektowi nadano w 1922 roku na cześć pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej – Gabriela Narutowicza. W 1896 roku w hotelu otwarto pierwszą w Bielsku salę kinową.

Co ciekawe, w budynku nie zawsze prowadzona była działalność hotelarska. Latem 1939 roku hotel został zaadaptowany na główną kwaterę dowództwa Grupy Operacyjnej „Bielsko” armii „Kraków”. Do 1960 roku mieściły się tutaj: szpital,

biura oraz Miejski Dom Kultury. Ponowne otwarcie hotelu nastąpiło w roku 1962, już w połączonym Bielsku-Białej.

Jeszcze jednym, wartym odnotowania hotelem w Bielsku jest nieistniejący dziś Hotel Royal, który mieścił się przy przedwojennej ulicy Cesarza Franciszka Józefa 39 (dziś 3 Maja 39, róg Piastowskiej – naprzeciw dworca kolejowego). Hotel powstał w roku 1912 i posiadał bogato wyposażone pokoje z łazienkami, bieżącą wodą, centralnym ogrzewaniem i światłem elektrycznym. Na parterze mieściła się elegancka kawiarnia oraz restauracja. W 1927 roku nazwę hotelu zmieniono na Hotel Polski, a po wojnie na Hotel Beskid. W latach 80. nie pełnił już funkcji hotelowej, lecz stał się siedzibą bielskiej SB.

W Białej: Pod Czarnym Orłem

Najbardziej znanym hotelem Białej był hotel Pod Czarnym Orłem otwarty w 1906 roku. Stojący do dziś przy ul. 11 Listopada 60 okazały gmach powstał w 1905 według projektu Alexandra Neumanna w miejscu dawnego zajazdu z czasów wytyczania traktu cesarskiego (koniec XVIII wieku). Nazwa „Pod Czarnym Orłem” na-

wiązywała do dwugłowego czarnego orła Habsburgów, choć orzeł wieńczący fasadę budynku jest jednogłowy. Budowę sfinansował bielski fabrykant, właściciel

W drugiej połowie XIX wieku zaczęły tutaj także powstawać domy kuracyjne, gospody i hotele. Pierwszy Kurhaus (dom kuracyjny) w Cygańskim Lesie wybu-



Budynek, w którym mieścił się Hotel Pod Czarnym Orłem.

fabryki wódek i likierów – Jakub Gross. Swą funkcję obiekt stracił w latach 90. XX wieku, gdy przekształcony został w pasaż handlowy i biurowiec. Jedną z pamiątek po hotelu jest okazała Sala Redutowa na I piętrze budynku.

Hotele w Cygańskim Lesie

Pisząc o najstarszych obiektach hotelowych w mieście trudno nie wspomnieć o obiektach powstających w leżącym poza Bielskiem Cygańskim Lesie. Miejsco-wość ta była bowiem nie tylko miejscem wznoszenia willi bogatych mieszczan.

dowano w 1870 roku przy dzisiejszej ulicy Olszówka 20. To właśnie tutaj, w dawnej sali restauracyjnej funkcjonuje dziś Dom Kultury. Tuż obok powstał w 1895 roku Hotel Beskid. Ozdobą budynku była drewniana, przeszklona restauracja.

Część obiektów nie przetrwała do dzisiejszych czasów. Przykładem może być Hotel Bernard, uznawany za najpiękniejszą drewnianą budowlę w Cygańskim Lesie na początku XX wieku. Hotel spłonął w latach 60-tych XX wieku.

Jarosław Zięba



W tym budynku od 1856 r. do 1914 r. funkcjonował najstarszy hotel w Bielsku- Nordbahn.

najstarszy hotel w Bielsku. Takie miano nosi powstały w 1856 r. hotel Nordbahn (na początku noszący nazwę Zajazd Zur Nordbahn) znajdujący się przy dzisiejszej ulicy Barlickiego 22. Powstanie hotelu wiązało się bezpośrednio z uru-

Nic więc dziwnego, że powstał tutaj nie tylko hotel Nordbahn, ale także inne: National pod numerem 8 (data uruchomienia nie jest znana, działał już w 1869 r.), Langer otwarty w 1879 roku pod numerem 20, oraz największy, Grand pod nu-